Nr. 114. Dnia 26 kwietnia. Niedziela. Dnia 14 (26) kwietnia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś:	Marcelina Męcz.
Poniedział:	Teofila Bisk.
Wtorek:	Witalisa M.
Środa:	Piotra Męcz.

Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 44.
Zachód „ „ 7-ej „ 13.
Długość dnia godzin 14 „ 29.
Przybyło „ „ 6 „ 51.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 51 w.
Zachód „ „ 5 „ 23 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 4° R.

Czwartek:	Katarzyny P.
Piątek	Filipa i Jakóba A.
Sobota:	Zygmunta Kr. M.
Niedziela:	Znal. św. Krzyża.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

PODRÓŻ JEGO CESARSKIEJ WYSOKOSCI CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU NA WSCHÓD.

Z ogrodu pałacowego w Atenach odsłania się piękny widok na zatokę Pirejską, na Akropolis i na nowe miasto, które wyrosło w ciągu półstulecia z ubogiego miasteczka na dość bogatą stolicę z 120-tysiącami ludności. Cyrkuł pałacowy wraz z niewielką przestrzenią budynków prywatnych stanowi południowo-zachodni skraj Nowych Aten. Nazwiska ulic ateńskich po większej części łączą się z takiemi imionami, które obudzają wspomnienia historyczne. Ulica sąsiadująca z ogrodem królewskim nazywa się ulicą Herodesa (Attykusa) i przypomina owego bogatego mówcę i filozofa, który wsławił się zbudowaniem w pobliżu Akropolu olbrzymiego teatru Odeonu. Ulica Herodesa, spuszczając się z góry, prowadzi do koryta nieznacznej i wysychającej rzeki górskiej Illisu. Za mostem, na drugim brzegu widać ogromną, naturalną arenę, otoczoną trzema pagórkami, u stóp których znajdowało się miejsce dla 50,000 widzów.

Jest to starożytny stadion; w ciągu pięciu stuleci nie było tutaj traw kamiennych i grecy przypatrywali się igrzyskom gimnastycznym podczas święta panateńskiego, siedząc na ziemi. Dopiero w r. 140 naszej ery chrześcjańskiej tenże sam Herodes zwany Attykusem zbudował tutaj ławy marmurowe. Dziś z tej marmurowej szaty pozostały zaledwie ślady. Od n. Illisu bulwar Olgiński prowadzi do miasta i łączy się z ulicą królowej Amelji, niedaleko od bramy Adrjana, wniesionej na cześć cesarza, opiekuna i budowniczego miasta. Brama ta odzielała starożytne „miasto Tezeusza" od „miasta Adrjana". Ku południowi od bramy widać kilka olbrzymich kolumn, które ocalały z minionego przepychu świątyni Zeusa olimpijskiego. Ze stu dwudziestu kolumn, podtrzymujących niegdyś Olimpion, pozostało zaledwie szesnaście. W ciągu wielu stuleci świątynia była niewyczerpaną kopalnią kamieni dla ateńczyków. Zasługuje na uwagę los Olimpionu. Budowę rozpoczęto na 350 lat przed Nar. Chrystusa przez Pizistratesa i ciągnęła się za jego synów aż do ich wygnania. Następnie budynek stał niewykończony w ciągu czterechset lat, budząc zdziwienie współczesnych swemi ogromnemi rozmiarami, które niewiele ustępowały słynnej świątyni w Efezie. Król syryjski Antyjoch II Epifanes polecił rzymskiemu budowniczemu Kossuttiusowi prowadzić dalej roboty. Po dziesięciu latach Antyjoch umarł, a świątynia znowu stała niewykończoną blizko przez lat trzysta w oczekiwaniu na królewskiego mecenasa sztuki. W tym okresie czasu na Ateny spadł gniew grożącego Sulli, który podniósł rękę i na budującą się świątynię Zeusa, gdyż zrabował tu część kolumn dla Rzymu. Cesarz Adrjan wreszcie ukończył budowę i wewnątrz świątyni wzniósł kolosalny posąg Zeusa.

Poniżej Olimpjonu smętnie szemrze nędzny obecnie strumyk, niegdyś słynna fontanna. Od Olimpjonu do podnóża Akropolisu prowadzi bulwar Fil-Hellenów. Nowe budynki ateńskie z uszanowaniem usuwają się od ateńskiego Akropolisu i sąsiadujących z nim od strony południowej pagórków, znanych ze starodawnych legend historycznych. Na południowym stoku Akropolisu stał w starożytności teatr Dionizjusza i Odeon Heroda Attyki. Pierwszy był wykończony jeszcze przez Likurga, ale potem kilkakrotnie był przebudowany i przyozdobiony. Na marmurowych stopniach amfiteatru, leżącego na stoku góry, mogło się pomieścić 30,000 ludzi. Orkiestra (parter), jak we wszystkich greckich teatrach, była przeznaczona wyłącznie dla chóru, zstępującego ze sceny po dwóch specjalnych schodach, i grupującego się około ołtarza Bachusa, stojącego pośrodku orkiestry. Kiedyś na ogromnej tej arenie Eschyles, Sofokles i Eurypides wystawiali swe nieśmiertelne utwory. Teatr Dionizjusza, rozumie się, nie był pokryty dachem, gdyż ateńczycy lubowali się w widowiskach pod gołem niebem. Na wypadek niepogody wybudowany był długi portyk Emena, ciągnący się aż do teatru Heroda. Odeon, już jako późniejsza budowla, posiadał słynny plafon cedrowy, ale też i rozmiary jego były bez porównania mniejsze, niż w sąsiednim teatrze Dionizjusza. Widzów w Odeonie mogło się pomieścić około 6,000. *(Praw. wiestn.)*

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: **Dziś Spitimira; jutro Bogufała.**

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzyki, oraz wdów i sierot, po nich pozostałych. (Lokal Towarzystwa muzycznego w gmachu teatralnym—12 w południe.)—Szóste doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy. (Resursa obywatelska, 6 po południu.)

Wystawy: **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych.** (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych drugi odczyt dra T. Herynga „O przyczynach suchot płucnych i ich zapobieganiu". (Sala ratuszowa—8 wieczorem.)

MARA.

NOWELLA.

. . . .

Od chwili, kiedy porzuciłem muzykę, niegdyś... pamiętasz?... pomimo bólu i tęsknoty nie do ukojenia, jakie mi dawała, ukochaną z tym samym szałem i wyłącznością, która cechuje wszystkie moje uczucia; od chwili, kiedy tę miłość dla sztuki przeniosłem na kobietę, na nią, na moją żonę — w coraz dziwniejszym znajduję się stanie...

Z powodu drobnostek nabieram nagle wstrętu do rzeczy, do ludzi, których lubiłem zawsze i z równie błahego powodu uczucie to ustępuje miejsca innemu jeszcze szybciej, niżeli się pojawiło.

Przerzucam się raz po raz z jednej ostateczności w drugą, jak chory, który co chwila zmienia pozycję, ponieważ osłabione ciało jego żadnej zbyt długo nie znosi.

Chwilami świat mi się wydaje cudownym, a sama możność patrzenia na szczęście innych—nieprzebranem źródłem uciechy. Naraz jakaś nic nie znacząca drobnostka zasępia mnie, zniechęca, otacza chmurą wzmagającego się smutku i zwątpienia i wnet wszystko wydaje mi się fałszywem, marnem, bezcelowem, nieznośnem...

Ale nietylko teraźniejszość, w coraz to innem widziana świetle, dokucza mej wyobraźni, podejrzewam i przeszłość, nie ufam przyszłości.

Ni ztąd, ni zowąd przychodzą mi czasem do głowy rzeczy nie istniejące, choć możliwe i unoszą mnie jaknajpewniejsza w świecie, rzeczywista i nieuniknjona konieczność, a unoszą tak gwałtownie, tak mnie pochłaniają, że zanim spostrzegę się w tym locie po manowcach przypuszczeń, już gorycz objęła mnie i napełniła, ta dziwna, subtelna gorycz chorej wyobraźni, która przenika na wskróś, zasmuca i obezwładnia.

Nie tracę przytem, co prawda, nigdy do szczętu władzy odróżniania rzeczy istotnych od możliwych, lecz sama myśl o możliwościach, a wszakże te nie mają granic, sama obawa tego, coby być mogło, zatruwa mi bez miary to, co jest.

Jakże bo znikomem, ułudnem aż do kłamstwa niemal, wydać się musi wszystko człowiekowi, który zna nieograniczoną zmienność rzeczy i odczuwa druzgocący despotyzm całości wobec cząstki!...

Zkąd jednak bierze się we mnie ta chorobliwa pochopność do uprzedzania i rozbierania przyszłych faktów, ta skłonność dopatrywania wszędzie zapowiedzi ostatecznych wyników, skutkiem której to, na co skazani jesteśmy wszyscy, rozczarowanie, zjawia się u mnie najwcześniej?

Nie umiem sobie tego wytłómaczyć.

Nazywaliście mnie nieraz egzaltowanym, kapryśnym, ja sam to czułem, że nerwy moje płatają mi figle... Ale czemu?

Prawdopodobnie mój ojciec dał mi życie w chwili, kiedy dla niego samego wszystko straciło już urok i ja przyniosłem z sobą na świat przedwczesne niedowierzanie dziecka dojrzałego pesymizmu.

Faktem jest, że udział mój w życiu różni się od waszego, że dostaje mi się tylko część waszych radości, a smutki mam, o jakich wam się nie śniło.

Jak straszne są dla mnie naprzykład godziny waszego odpoczynku i słodkich marzeń: noc — z swoją ciemnością i ciszą, które zakrywając uśpioną rzeczywistość, powołują do życia świat *mar*!...

Skoro noc nadejdzie, jakaś głucha groza mną owłada, nie dające się wypowiedzieć ani usprawiedliwić uczucie lęku i odrazy ku całemu światu, jak gdyby wszystko dokoła mnie było zatrutem i cuchnącem, jak gdybym się znajdował w obcem mi miejscu, gdzie zdają się na mnie czyhać miljony niebezpieczeństw, choć żadne ze znanych mnie nie przeraża. Nie widzę przedmiotów, straciłem z oczu przestrzeń, pogrążoną w mroku i dlatego ją podejrzewam. Zaczynam się lękać, sam nie wiem czego, nie wierzę własnym zmysłom, myśl moja kurczy się i drży w gorączce, zgnieciona obawą tego wrogiego ogromu, wpośród którego zawisła mała i bezsilna... I pragnę wówczas snu, zbawcy, któryby mnie wyrwał z chaosu niekarnych majaków — ale sen nie przybywa...

Jedna właśnie z takich nocy fatalnych, ugodziła niedawno w jedyną osłodę mego życia, w tę miłość, która tak wyjątkowe, tak niesłychanie górujące stanowisko zajęła w mem istnieniu, że dla niej wyrzekłem się wszystkiego, com posiadał, przestałem czuć, czego mi brak; że, poznawszy w niej granice wymarzonego szczęścia, nabyłem jednocześnie przeświadczenia o jego nieskończoności. Ponieważ przynosząca mi je istota była dla mnie najwyższym kontrastem wszystkiego, co przywykliśmy uważać za złe i brzydkie.

Stało się to w następujący sposób.

Pewnej nocy, nie mogąc oczu zmrużyć do późna z powodu większego niż zwykle rozstroju, stanąłem z światłem nad jej pościelą i objąłem wzrokiem to uosobienie dobroci i wdzięku, którego sam widok goił mnie dotąd zawsze i uzdrawiał.

Spała lekko i spokojnie. Po raz nie wiem już który spostrzegłem, ile jest piękniejszą od tego jej obrazu, który nieustannie w myśli noszę—jak gdyby wyobraźnia moja zbyt nieudolną była do pochwycenia całego jej powabu.

Wydało mi się teraz, że bijąca od niej prostota przyprowadza do ładu i chłodzi stopniowo mój wzburzony umysł...

Wtem uśmiechnęła się, robiąc przez sen nieznaczny ruch przeczenia głową...

Widowiska: Przedstawienie trupy dramatycznej prowincjonalnej: „Broń niewieścia", oraz „Majster i czeladnik". (Teatrzyk na Czystem—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Niema z Portici"; jutro „Żydówka" (występ gościnny panny Klary Cordier, oraz p. Maurycego Bruszewskiego); — Rozmaitości: dziś „Honor"; jutro „Klub kawalerów"; — Nowy: dziś, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na dochód Jana Galasiewicza, wieczorem zaś: „Jubileusz", „Paziowie", oraz „Nad Wisłą"; jutro „Szalony pomysł", oraz „Figle Chochlika". (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

W sprawie opieki nad niemowlętami.

(Odpowiedź p. Suligowskiemu).

W n-rze 109-ym *Kurjera warszawskiego*, znajduję artykuł p. Adolfa Suligowskiego „W sprawie niemowląt" przedstawiający tak rażące niedokładności, że czuję się w obowiązku je sprostować, jako członek komisji wyznaczonej przez p. oberpolicmajstra dla rozpatrzenia tego projektu, oraz jako członek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

W stosunkowo niedługim artykule swoim p. Suligowski, po kilka razy twierdzi, iż komisja, o której mowa projekt cały znalazła niepraktycznym, złożyła go *ad acta*, pogrzebała, odrzuciła etc., tymczasem rzecz się ma zupełnie przeciwnie: komisja przyznała, iż projektowana opieka nad niemowlętami wielką korzyść przyniesie, iż usunie choć w części złe, które dzisiaj istnieje, iż gdy się z czasem więcej rozwinie, prawie uniemożliwi smutne przypadki zagładzania niemowląt oddanych na wykarmienie, iż jest do naszych stosunków zastosowaną i należałoby życzyć tylko, iżby jaknajprędzej w życie weszła. Wszyscy członkowie komisji prawie jednogłośnie zdanie takie wyrzekli, zakwestjonowali tylko jeden szczegół w całym projekcie, mianowicie udział policji w wykonywaniu opieki.

Przedewszystkiem uzyskanie od policji konsensu na karmienie cudzych dzieci uważano za niemożliwe tak z powodu trudności prawodawczych, jak i dlatego, że połączone to jest ze znacznem utrudzeniem, stratą czasu i kosztem. Kobieta, która chcąc brać dzieci na wykarmienie, musiałaby z trudem i kosztem konsens uzyskać, brałaby większą opłatę od matek, które i tak ledwo na wyżywienie sego dziecka zarabiać mogą. Potem obowiązek perjodycznego odwiedzania takich kobiet przez organa policyjne, raportowanie o każdej zmianie, o przybyciu nowego dziecka etc., obarczałoby policję nadmierną pracą, które i tak jest ona przeciążoną. To był *jeden jedyny zarzut*, jaki komisja projektowi uczyniła, a zatem ani go niezłożyła *ad acta* ani nie pogrzebała, jak to p. Suligowski twierdzi, ku słusznemu oburzeniu p. Jachowicza.

Gdyby p. Suligowski był powiedział, że udział policji w opiece nad niemowlętami stanowi najważniejszą stronę projektowanej ustawy i bez niej cały projekt żadnej nie przyniesie korzyści, to byłby o wiele bliższym prawdy, ale i tak nie miałby racji. Wprawdzie zagranicą wszędzie policja ścisły bardzo nadzór nad temi kobietami rozpościera, raportuje swojej władzy o najmniejszej zmianie, jaka nastąpiła, wchodzi w korespondencje z opiekunkami lub matkami dzieci, ale skoro w Warszawie jestto niemożliwe, możemy z mniejszym udziałem policji (jak to niżej zobaczymy) wielce korzystną działalność rozwinąć.

Dalszy przebieg obrad w komisji był następujący: Na wniosek nasz, iż jednakże policja mogłaby nam być pomocną, choć nie w takich rozmiarach, jak w ustawie projektowano, zadecydowano prosić pana oberpolicmajstra, iżby polecił rewirowym *donoszenie* swojej władzy o wszystkich kobietach biorących cudze dzieci na wykarmienie, o ile to do ich wiadomości dojdzie; władza policyjna bezzwłocznie przesyłałaby ich adresa Towarzystwu opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi. Nadto postanowiono uprosić p. oberpolicmajstra, iżby zaopatrzył protektorki trudniące się opieką nad niemowlętami w takie same bilety, upoważniające do wezwania w razie potrzeby policji, jakie obecnie mają członkowie Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Ostatecznie tę jedną tylko zmianę komisja w całej ustawie zaprowadziła.

Gdy ostatecznie takie zapadło postanowienie, prosiłem, iżby nam oddano cały projekt, w którym żądana zmiana zaprowadzoną będzie i przedstawimy tak zmodyfikowany na następnem posiedzeniu do zatwierdzenia. Na to oświadczyli obecni na posiedzeniu reprezentanci władzy: prof. Czausow i inspektor Troicki, że to jest zupełnie zbyteczne. Według ustawy, nadanej Towarzystwu opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi, ma ono w zupełności prawo opiekowania się niemowlętami, oddawanemi przez niezamożne matki kobietom na wykarmienie, w jaki zaś sposób opiekę tę myśli ono rozpościerać i zorganizować, jest to sprawa wewnętrzna Towarzystwa i sposób ten nie wymaga żadnego dalszego zatwierdzenia ze strony władzy. Wobec tego, ograniczyłem się na zredagowaniu w kilku punktach postanowienia komisji i doręczyłem je *pro memoria* p. inspektorowi Troickiemu.

Według tego zatem, *modus procedendi* opieki, o której mowa, byłby następujący: opiekunka niemowląt dowiedziawszy się o adresie kobiety biorącej cudze dzieci na wykarmienie, bądź drogą prywatną, bądź też za pośrednictwem policji (jak wyżej powiedziano), udałaby się do niej, powiedziałaby cel swojej wizyty i odwiedzałaby ją nie mniej, jak dwa razy miesięcznie.

Sposób łagodny i przychylny, w jaki to czynić będzie, wyklucza wszelką opozycję, gdyby jednakże na nią natrafiła, zagrożenie wezwaniem policji i okazanie biletu usunie wszelkie trudności. Jeżeli opiekunka w następnych wizytach swoich zauważy, iż dziecko jest zaniedbane, nieczysto trzymane i niedostatecznie odżywiane, to uda się do jego matki, przedstawi jej to i zaproponuje, żeby sobie inną, staranniejszą karmicielkę wyszukała. Matka, która przecież płaci umówioną sumę za swoje dziecko i ma prawo żądać, żeby ono było dobrze żywione, bardzo chętnie życzenie to spełni. Gdyby opiekunka przypadkiem natrafiła na jaką Skublińską lub jej podobną, to odrazu cała ohyda by się odkryła i niepotrzeba byłoby pożaru przy ulicy Śliskiej, żeby położyć koniec mordowaniu niemowląt.

Tak projektowana opieka nad niemowlętami odpowiada zatem w zupełności naszym stosunkom i nienaraża nikogo na żaden wydatek, a objaśnienie p. Suligowskiego, że Towarzystwo nie rozporządza odpowiedniemi środkami, żeby mogło taką działalność roztoczyć, przez to samo upada.

Jeżeli opiekunka odwiedzająca dziecko zdjęta litością, przyniesie mu czasem starą koszulkę, lub pieluszkę, albo przyśle mu resztkę mleka, które jej własne dzieci nie dopiły, to będzie w tem jej dobra wola, ale nikt od niej tego nie wymaga.

Wybierałyby się na opiekunki panie mieszkające w tym samym, co dziecko domu, lub w jego blizkości i nie wątpię, że litościwych pań ze stanu zamożnego, któreby się podjęły tak małego trudu dla dobra niemowląt, znajdzie się bardzo, bardzo wiele w Warszawie. Każda matka, która z uczuciem najżywszej miłości tuli własne dziecko do swojej piersi, wie, ile niemowlę wymaga starannej pieczołowitości, jak jest zupełnie bezbronne i pozostawione bez należytej opieki, zginąć musi. Matka, która nieraz ze łzami w oczach i ze ścieśnionem sercem przygląda się rumieńcowi gorączkowemu lub słucha chrypiącego głosu swojego dziecięcia, nie może być obojętną na cierpienia cudzych, opuszczonych dzieci i nie może odmówić swojego udziału w opiece nad niemowlętami, biednemi, schorzałemi, niedokarmionemi...

Wie ona, że każdy trud, jaki w tym kierunku podejmie, policzony jej będzie i wynagrodzoną będzie za to hojną dłonią na zdrowiu, życiu i powodzeniu jej własnego potomstwa.

Niewiem, dlaczego p. Suligowski z takiem zadowoleniem, z taką, powiedziałbym, radością donosi, że projekt, o którym mowa, odrzucony został, ale to wiem, że gdyby możliwem było głosowanie pomiędzy kobietami naszemi i gdyby postawiono im alternatywę: czy pogrzebać w myśl p. Suligowskiego projekt opieki nad niemowlętami w Warszawie, czy też wprowadzić go w życie choćby na próbę, jakkolwiek jest (według słów pana S.) złym, niepraktycznym, uciążliwym i kosztownym, to wszystkie nasze matki, jak jeden człowiek przy mnie by stanęły.

W końcu pozwolę sobie zwrócić parę słów do p. Suligowskiego *pro domo sua*.

P. Suligowski twierdzi, że członkowie Towa-

Śniła!... O czem?.:. Gdybym mógł przeniknąć!... Ale niepodobna... A przywidziało mi się, że ten sen był ważną dla mnie tajemnicą, że dzieje się w nim może coś, co mnie krzywdzi, że jej dusza odbiega odemnie, że łączące nas węzły stają się słabszemi... Nic bowiem nie usposabia bardziej do niewiary, jak widok śpiącego: cały zajęty sobą, milczący i skryty...

Starałem się czas jakiś natężeniem myśli odgadnąć jej marzenia, lecz był to próżny wysiłek. Natomiast pod natarczywością mego wzroku zbudziła się i, westchnąwszy, szepnęła:

— Nie śpisz?

— Nie. Patrzyłem na ciebie. Śniło ci się coś?

Przybrała twarz osoby, która wytęża pamięć, a nie mogąc sobie nic przypomnieć, podniosła się na posłaniu i spytała ciekawie:

— Czy co mówiłam?

— Nie, uśmiechałaś się tylko..

Wyciągnęła do mnie odsłonione ramiona i z uśmiechem wpółrozbudzonym, który miał w sobie coś dziecięcego, odparła:

— To do ciebie... Musiałeś mi się śnić...

Nie pojmuję, skąd mi się wówczas zebrało na podejrzenia. Nie dając jednakże niczego po sobie poznać, pocałowałem ją, ułożyłem napowrót i poprosiłem, aby usnęła.

Usnęła też wkrótce, patrząc na mnie przez chwilę z pod zmrużonych powiek, których rzęsy ćmiły stopniowo blask jej źrenic, zapadając coraz niżej i gasząc jednocześnie uśmiech nakształt światła...

Zasnęła. Utonęła napowrót w świecie, w którym niepodobna mi było śledzić ją, strzedz jej, ścigać— jak syrena z bajki, porzucająca z brzaskiem śmiertelnego kochanka, aby się zanurzyć w niedostępną, niezgłębioną tajemnicę wodnej toni...

I naraz doznałem uczucia, że się znajduję twarz w twarz z nieznanym, niewidzialnym a potężnym wrogiem mojego szczęścia...

Był nim sen!

Sen, który nie zna granic czasu ni miejsca, praw ludzkich ani praw logiki, karbów cudzej ani własnej śpiącego woli, który czyni nas zdolnymi do wszystkiego, upaja lub grozą przejmuje, w którym wyobraźnia urzeczywistnia wszystko najlepsze i najgorsze, o co istota ludzka na jawie się otarła, w którym tylko brak ruchu nie pozwala nam dopuszczać się najdziwaczniejszych, a nawet zbrodniczych czynów—sen lunatyka i hypnotyczny są tego dowodem—w którym kiełkują może pierwsze nasionka spełnianych później na jawie występków.

I oto stałem bezradnie wobec udręczającej mnie zagadki tego cichego spoczynku, który, tak z pozoru niewinny, zabierał mi w oczach i Bóg wie gdzie unosił ukochaną i drogą kobietę!...

Te i tym podobne myśli, podejrzenia, obawy, urodzić miały niebawem czyn najszaleńszy w świecie, podyktowany przez wyobraźnię, rozognioną dziwacznemi i upartemi podszeptami bezsenności.

Nieraz już przedtem pogrążałem ją oczyma w sen sztuczny, w ów niezbadany rodzaj katalepsji, nazwany przez uczonych hypnozą, w którym osoba uśpiona przyjmuje rozkazy hypnotyzera, aby je później na jawie jaknajściślej wykonać, bez świadomości pobudek swego czynu. Skłonność jej do tego odkryłem przypadkowo, zwyczajem kochanków, mocując się z nią wzrokiem, wśród czego, po długiem wpatrywaniu się w moje oczy, popadła raz nagle w zdrętwienie. Zorjentowawszy się, co to znaczy, obudziłem ją, przekonałem się, że był to istotnie sen hypnotyczny, nie pamiętała bowiem o niczem.

Parę razy później, przez żart, powtórzyłem tę próbę i nakazywałem jej zwykle wykonanie czegoś, wręcz przeciwnego jej zwyczajom. Było ztąd potem wiele śmiechu, gdy zmieszana, nie mogła sobie zdać sprawy z postępku, spełnionego bezwiednie pod potężnym przymusem suggestji. Lecz kiedy jej wyznałem rzecz całą, bez cienia żalu za podobny zamach na jej wolę, obejmując mnie, rzekła uradowana:

— Patrz, jaką masz nademną władzę!...

Teraz więc, zdenerwowanemu nagłą obawą zmian nieznanej przyszłości, mogącej przynieść wszystko, przyszło mi na myśl władzy tej użyć.

Postanowiłem za jej pomocą utrwalić w niej miłość dla mnie, rozkazem tajemnym zapewnić sobie szczęście posiadania jej zawsze taką, jaką aż do tej chwili wzbudzała we mnie najgorętsze uwielbienie.

Nie obyło się bez skrupułów.

Zdawało mi się, że ją w ten sposób krzywdzę, że spełniam bezprawie, gwałt jej zadaję niegodny...

Ale dlaczegoż pragnąłem narzucić jej mój wpływ...

Dlatego, aby ją uczynić nietykalną wobec wszelkich innych wpływów, zagrażających naszemu wspólnemu szczęściu, niezliczonych wpływów zewnętrzndch i nieuchronnej zmienności słabej natury ludzkiej.

Zresztą czyliż podobnych gwałtów nie popełnia się codziennie, mimowoli?... — myślałem. — Jeżeli istnieje w rzeczy samej ta siła, której zamierzam użyć, czyż nie jest możliwem, że słabsi zostają nieustannie pod bezwiednym naciskiem tego rodzaju ze strony silniejszych?...

Z sercem bijącem wziąłem ją owego rana za ręce i utopiłem bystre spojrzenie w jej oczach, dopóki nie przesłoniły się mgłą i nieprzymknęły, na znak, że dusza jej oddaje się teraz cała w moc moją.

Nie puszczając jej dłoni, zawołałem na uśpioną po imieniu, zapytałem, czy słyszy mnie i poznaje, a gdy potwierdziła, rozkazałem, aby zważała na każde me słowo — i uniesiony szalonym pomysłem oddałem mu się całkowicie.

rzystwa, którzy w obradach przyjmowali udział, wcale projektu swojego nie popierali. Otóż w tem twierdzeniu p. Suligowski nie jest w zgodzie z prawdą, jak to zaświadczyć mogą wszyscy członkowie komisji. Tak p. Al. Moldenhawer, jak i niżej podpisany (bo o nas dwóch tylko mowa) przemawiali w sposób bardzo stanowczy za utrzymaniem wszystkich paragrafów ustawy. Gdy wobec kategorycznego oświadczenia władzy o szerokim udziale policji należało w tym punkcie ustąpić, wyjednano pomoc względnie pożyteczną z utrzymaniem w swojej sile całego projektu.

Dr. G. Fritsche.

Czeng-Ki-Tong.

Bohaterem dnia, nawet w mieście tak wybrednem, jak Paryż, dwiema drogami stać się można: kosztem własnym lub kosztem cudzym.

Tę ostatnią drogę wybrał sobie, jak o tem doniosły nam już telegramy, Czeng-Ki-Tong, następca nieboszczyka markiza Tsenga na posadzie ambasadora chińskiego we Francji.

Przykład zmarłego dyplomaty, który tak nieskalaną uczciwością, jak i wysoką inteligencją odznaczał się i znanym był powszechnie, poszedł na marne; nowy ambasador, zdolnościami umysłowemi wprawdzie przypominający poprzednika, nie umiał oprzeć się pokusom Paryża i bawił się, bawił, dopóki nie „przebawił" i stanowiska i uczciwości.

Telegram brzmi: „Potajemny wyjazd tutejszego (Paryż) posła chińskiego, Czeng-Ki-Tonga, wywołał niezmierną panikę w sferach lichwiarskich i przemysłowych. Straty ogromne." Objaśniamy go kilku szczegółami.

Wyjazd ten wywołał na razie nielada zdziwienie. Przypuszczano oczywiście, iż nastąpił z wiedzą i na wezwanie rządu i pojąć nie umiano, co mogło być odwołania tego przyczyną.

Ambasador cieszył się nad Sekwaną ogólną sympatją. W krótkim czasie umiał się tak przejąć zwyczajem francuzkim i życiem stolicy, że do najwykwintniejszych należał paryżan. Niby najwytrawniejszy *clubman*, wiedział, o jakim czasie należało odbyć przejażdżkę do Lasku, a spotykane tam osoby częściej znał wszystkie bez wyjątku. W ciągłych będąc stosunkach z pisarzami i dziennikarzami, sam nieraz brał pióro do ręki, a brał z powodzeniem i w jednem z najpoważniejszych wydawnictw miejscowych pomieszczał prace, dotyczące spraw ojczystej jego literatury, w sposób bardzo dowcipny często a sprytny śmiesznostki „przecywilizowanej" stolicy wytykające.

I oto nagle paryżanom, co to raz do kogoś przyzwyczaiwszy się niechętnie się go pozbywają, zabrakło widoku popularnego ambasadora. Wyjechał! Pytano się: Gdzie, kiedy, po co?

Niebawem prawda dobyła się na jaw.

Czeng-Ki-Tong szczerym był w entuzjazmie swoim dla Paryża, ale zamało strzegł się nowoczesnego Babilonu. Przepadając za zbytkiem i łatwemi uciechami, rzucił się w objęcia sfer teatralnych, a nie gardząc „światem", nie zapominał i o „pół-światku". Wiadomo, że zbyteczna o tym ostatnim pamięć nawet ambasadora Chin poprowadzić zdolna w ręce lichwiarzy, które nawet ambasadora Chin nie wypuszczają na sucho.

Przytem, łacno to pojąć, że na stanowisku, jakie zajmował, wiele mógł obiecywać, i obiecywać ładnych rzeczy. To też tłum interesantów, polujących na koncesje i przywileje w Państwie Niebieskiem, otaczał ambasadora stale i za „gruszki na wierzbie" płacił gotówką, dobrze płacił.

Jakiż kredyt i wpływ w kraju swoim, powtarzano sobie, musi mieć dyplomata tak dystyngowany, i z przykrością jedni, a z przerażeniem drudzy przekonali się, że i kredyt ten i wpływ żadnym był. Zapytana o to drogą dyplomatyczną jedna z wysoko położonych osobistości w Pekinie, odpowiedziała, pogardliwie wzruszając ramionami:

— Czeng-Ki-Tong? Ależ ja nawet nie wiem, jak się nazywał jego ojciec.

Znaczyć to miało, iż ambasador nie posiadał antenatów, parwenjuszem był tylko, a jako taki w Chinach nie mógł mieć znaczenia. Szkoda, że w Europie o tem nie wiedziano.

Jeden tylko rząd chiński pilnie posła swojego śledził. Tam w Pekinie o każdej jego sprawce otrzymywano raporty. Zrazu na rozrzutność ambasadora patrzono przez szpary, gdy się jednak zaczęły sypać zapytania o koncesje, udzielone temu i owemu w ambasadzie, a udzielane bez wiedzy rządu, miara się przebrała i rozkazano Czengowi natychmiast do Chin powracać.

Nic dziwnego, że pragnąc uniknąć skandalu, ambasador nagły wyjazd swój różnemi pozorował wymówkami, obiecując rychły powrót. Tym sposobem udało się zbiegowi cały miesiąc prawdziwą przyczynę niełaski zataić.

Ambasada chińska żadnych nie udziela objaśnień, wierzyciele zatem sami, jak mogą, radzą sobie, jeżeli wogóle na złe jest jaka rada. Wiadomo, że Czeng-Ki-Tong wypłynął z Marsylji na pełne morze i płynie, ale wątpić należy, czy do Chin. Wszakże tam za byle co głowy się pozbyć można, lepiej ją zatem utrzymać wymówką, że życie wszelakiego dłużnika własnością jest wierzycieli. To dobrze brzmi, a jeszcze lepiej robi.

Zdaje się więc, że Czeng-Ki-Tong starannie omijać będzie granice Niebieskiego Państwa i że wierzyciele nieprędko go znajdą.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Najwyżej zatwierdzone w d. 17-ym lutego r. z. czasowe przepisy o ćwiczeniach popisowych pospolitego ruszenia zostały zmienione w ten sposób, że popisowi mogą odbywać ćwiczenia w miejscu chwilowego swego pobytu.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o niewydatkowanej reszcie podatków ziemskich gubernialnych na cele sanitarne w dziewięciu guberniach północno-zachodnich.

= Dzienniki patersburskie donoszą, iż przepisy o sprzedaży sztucznego masła (margarynowego) ogłoszone będą w tych dniach.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż zamknięta w tych dniach wystawa koni w Petersburgu przyniosła 20,000 rs. straty urządzającemu wystawę towarzystwu. Większość koni przechorowała się na miejscu wystawy.

= Na zasadzie uchwały komitetu ministrów z r. 1884-go, minister spraw wewnętrznych zakazał Mowszy Kaminowskiemu wraz z rodziną, oskarżonemu o współdziałanie tajnej emigracji do Ameryki, przebywać w tych gubernjach Królestwa polskiego, oraz północnego i południowo-zachodniego kraju, które graniczą z Austrją i Niemcami w przeciągu trzech lat.

= Wszystkie wczorajsze dzienniki warszawskie drukują artykuł polemizujący z dziennikami russkiemi, zamieszczony przez nas również we wczorajszym *Kurjerze* wieczornym.

= P. o. oberpolicmajstra zamieścił w *Gaz. polic.*: następujące rozporządzenie: „Ponieważ w niektórych domach wbrew przyzwoitości i porządkowi miejsca ustępowe są ogólne, t. j. bez osobnych oddziałów dla mężczyzn i kobiet, przeto polecam pp. komisarzom zobowiązać właścicieli tych domów, gdzie zajdzie w tym względzie potrzeba, aby najdalej do d. 13-go czerwca r. b. miejsca ustępowe przerobili tak, iżby przegrody były w nich urządzone do sufitu i aby na każdym oddziale znajdował się stowny napis.

= Utrzymujący hotel wrocławski pod nr. 13-ym na Nalewkach Lejba Gerschowicz, został skazany, jak donosi *Gaz. polic.*: 1) za dozwolenie 38-iu osobom przemieszkiwania w swoim hotelu już po wymeldowaniu na 30 rs., lub 5 dni aresztu; 2) za dozwolenie przemieszkiwania 239 osobom bez kart pobytu na 143 rs. 40 kop.; 3) za niewydanie 254 osobom świadectw na wyjazd na 63 rs. 50 kop.

= Stała mieszkanka Warszawy, Kamila Kluczewska, ur. w 1833 r., przebywająca zagranicą wzywana jest przez kancelarję oberpolicmajstra do powrotu, a to pod skutkami wynikającemi z §§ 326 i 327 kod. karnego.

= Po przyłączeniu do Warszawy nowych przedmieść, zaszła potrzeba przeniesienia niektórych rogatek. Rogatka wileńska będzie przeniesiona na miejsce przytykające do gruntów kolei nadwiślańskiej. Dla oznaczenia granic miejsca wybranego pod budowę rogatek i domu dla służby miejscowej, wyznaczona została osobna komisja na d. 28-my b. m., złożona z techników miejskich i delegata ze strony kolei.

Była to w swym rodzaju dziwna, dziwna scena miłosna.

Porwany niezwykłością mego czynu, znalazłem się w nastroju półnieprzytomnym, a zarazem uroczystym; zadawałem jej pytania dręczonego niepokojem i zazdrością kochanka, które mi otwarły wszystkie skrytości jej serca, wskazując, że w niem panuję niepodzielnie. A potem rozkazywałem jej i prosiłem, aby pozostała zawsze tak dobrą i tak kochającą, jak była dotąd, aby nie zmieniła nigdy ani swych uczuć dla mnie, ani doskonałej ich formy. Całe moje ubóstwienie dla niej przelałem w rozkaz, który miał odtąd zapewnić trwałość naszego szczęścia...

Ona zaś poddawała się bez oporu, a przebudzona nie zachowała najlżejszego nawet wspomnienia o tem, co zaszło, a co jednakowoż kierować miało odtąd każdym jej krokiem, jak gdyby własna jej wola...

Dzień, jego światło, rozjaśniające myśli nawet i wypogadzające umysł, przyniósł mi trochę wstydu i trochę wyrzutów sumienia, ale też i chęć wyśmiania siebie samego, jak się to śmiać zwykliśmy z rzeczy, popełnionych w malignie.

Czułem w sobie przecież równocześnie i ten tajemny dreszcz otuchy, jakim przejmuje zabobonnych pomyślna wróżba lub posiadanie zbawczego amuletu.

Pod wpływem jej swobody i naturalności zaczęło się nawet zwolna w pamięci swojej zacierać wspomnienie wybryku rozstrojonych nerwów, gdy ten, w jakiś czas potem, nałóg, będący dla mnie dawniej rozkoszą, nałóg studjowania jej bez przerwy, przyprawił mnie o nowy niepokój, który dziś— och! gdy raz na tę drogę wstąpię, trudno mi się na niej zatrzymać...— dziś nie pozwala się odpędzić i zakorzeniony, spotęgowany, towarzyszy mi ciągle, bez ustanku mnie nęka....

Czemuż się naraziłem na to? Dlaczegożem nie przewidział?... Naturze zadawać gwałt podobny!...

Sądzisz może, że podstęp mój nie dopisał?... Ależ nie! przeciwnie— i to jest najstraszniejsze właśnie... Co miało mi dać spokój, stało się dla mnie męką.

Czyż nie rozumiesz?

Każde jej słowo, ruch, spojrzenie, wszystko, co mnie w niej dawniej tak zachwycało, żem w niezmiennej pragnął zachować to postaci, wydaje mi się dziś wymuszonem, nieszczerem, martwem...

Wszystko to bowiem nie ona dziś czyni, ale rzucony sztucznie urok, który dla niej samej jest tajemnicą, dla mnie widoczny, jak sekret sztuki dla kuglarza, który się nią popisuje...

A wszystko, aż do najmniejszego poruszenia, uśmiechu, intonacji nie przestanie być takiem samem jutro, pojutrze, za rok, zawsze, i ja wiem o tem... sam to sprawiłem!... Sam przemieniłem ją w bezmyślnie posłuszną lalkę, w ślepe narzędzie mego kaprysu i dziś snuje się koło mnie *mara* bez własnej woli, bez duszy samodzielnej, cień dawnej istoty, wcielony odblask moich chorobliwych mrzonek... W pokusie poprawienia życia, którego sam, jak wszyscy bezsilną jestem igraszką, w czyn wprowadziłem je na szkodę najdroższej mi istoty!...

Co mam czynić?... Wyznać jej — niepodobna!... Czyliż mi przebaczy!... Chyba w powtórnem uśpieniu cofnąć suggestję lub nawet podszepnąć coś wręcz przeciwnego...

Ale czy teraz, w rozpaczy, która odbiera siły, będę miał tyle nad nią wpływu, ile go miałem, kiedy mnie pożerała miłość, ogień nienasyconych pragnień bez granic uwielbiającego kochanka?...

Zresztą nie przestanie to być przymusem, to z niej nie zdejmie mego nienaturalnego wpływu... To nie powróci mi dawnej, świadomej i niezależnej istoty, to jej nie uzdrowi, nie odda jej zrabowanego przezemnie przyrodzonego dobra: woli samodzielnej, swobodnej woli, którą jej bezpowrotnie wydarłem, przyprawiając jej duszę o kalectwo, a siebie, sprawcę tych zbrodni, skazując na wyrzuty i udręczenia bez końca!...

Najgorszą bowiem przyszłość... nieznana!— wydaje mi się dzisiaj mniej straszną od tej wiadomej, pewnej, niezmiennej jednostajności, która ciąży nad nami obojgiem, jak wyrok nieubłagany, jak klątwa...

Co czynić zależy? co czynić?!..

Radziłem się lekarza, bom sądził, że znajdzie na to sposób, bo wreszcie są chwile, kiedy to wszystko wydaje mi się tylko przesadnem urojeniem... powracającem, albo bezpodstawną mrzonką, z której się można uleczyć...

Zabronił mi surowo doświadczeń hypnotycznych, kazał zmienić tryb życia, wyjechać na czas jakiś, brać rzeczy po prostu i nie dopuszczać do siebie przywidzeń...

Przywidzeń!...

Jak niepojętym wyraz ten przejmuje mnie dreszczem... Boję się ich, boję więcej, niż mogłem to kiedykolwiek przeczuć!... Obawiam się, aby kiedyś... jakieś przywidzenie nie opanowało mnie tak wyłącznie, uparcie, wszechwładnie, że straciłbym zdolność dojrzenia poza niem rzeczywistości... Jest dla mnie coś wyzywającego w fikcjach, nęcą mnie, jak niewyjaśniona zagadka natury nęci uczonego, nie mogę im się oprzeć...

Czy to, co tutaj powiedziałem, także nie przywidzenie?....

Mów, odpowiedz, odpowiedz mi wyczerpująco i szczerze, co o tem wszystkiem myślisz!... Przekonaj mnie, jeśli chcesz, że się daję unosić wyobraźni.. Ja ci uwierzę, bo ci ufam, bo pragnę być przekonanym, jak ślepy pragnie widzieć, umierający żyć — lecz przekonaj mnie!...

. . . .

Zygmunt Niedźwiecki.

= Przeniesienie biur zjazdu sędziów pokoju z ulicy Grzybowskiej na Senatorską, do lokalu zajmowanego obecnie przez Towarzystwo racjonalnego polowania, w t. zw. pałacu Blanka, nastąpi od św. Jana. Magistrat przedstawił już do zatwierdzenia władzy wyższej projekt sześcioletniego kontraktu na najem pomienionego lokalu za cenę 5,000 rs. rocznie. Towarzystwo zaś ma zająć dogodny lokal w osobnym domu przy ul. Widok.

= Obiegające pogłoski o blizkim terminie likwidacji kasy zjednoczenia na kolei wiedeńskiej, o ile dowiadujemy się z dobrego źródła, pozbawione są wszelkiej poważniejszej podstawy. Wytworzona w tym celu w Petersburgu komisja pod przewodnictwem senatora Hubego, której projekt opracowany przez pierwotną komisję likwidacyj wszystkich kas kolejowych, do ponownego przejrzenia i dopełnienia przesłanym został, pracy swej nie ukończyła. Kiedy zaś to nastąpi, tudzież z jakich uwzględnień korzystać będzie kasa kolei wiedeńskiej jeszcze nie wiadomo. Zarząd kasy zjednoczenia, stosując się do otrzymanego polecenia, materjał wymagany przygotował i przesłał, gdzie należy, po za tem zaś żadnych innych rozporządzeń ani instrukcyj nie otrzymał.

= Na sesji kwartalnej zgromadzenia tapicerów wypisano na subjektów pięciu kandydatów, którzy ukończyli praktykę. Do grona majstrów przyjęty został p. Jan Gawrychowski. Wsparć rozdano w ilości 100 rs. Poruszono sprawę płacenia składek przez majstrów i postanowiono, iż żaden z członków nie może dłużej zalegać w opłacie takowych nad 3 lata i to pod utratą praw przysługujących majstrowi. Zgromadzenie posiada kapitału 1,255 rs.

= Z powodu przepełnienia instytutu położniczego przyjmowanie chorych na pewien okres czasu zostało wstrzymane.

= Z powodu świąt Wielkiejnocy st. st. uczniowie wszystkich zakładów naukowych rządowych mezkich i żeńskich, uwolnieni zostali od 25-go b. m. do 11-go maja, w którym to dniu lekcje na nowo się rozpoczną.

= Komitet kwest prosi nas o zaznaczenie, iż druk sprawozdania opóźnia się z powodu, iż niektórzy ofiarodawcy jeszcze nadsyłają pieniądze. I tak: na ręce pp. Marji i Felicji Daszkowskich złożono rs. 2 do kwesty sobotniej w kościele św. Kazimierza.

= Na miejsce zmarłego niedawno pomocnika naczelnika powiatu błońskiego Zdzitowieckiego, mianowany został p. Stefan Fornalski, dotychczasowy starszy referent skarbowy tegoż powiatu.

= Dochodzi nas wiadomość, że profesor tutejszego konserwatorjum muzycznego p. Strobl, podał się do dymisji z urzędu prezesa rady pedagogicznej tejże instytucji.

= Telegram.

Od ks. Zygmunta Chełmickiego i p. Mikołaja Glinki otrzymaliśmy następny telegram:

„Rio Janeiro 23-go kwietnia. Dziś stanęliśmy szczęśliwie na ziemi brazylijskiej i po koniecznym parodniowym wypoczynku, którego użyjemy na zebranie koniecznych informacyj, wyjedziemy dalej.”

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Poniedziałek: „Żydówka” (występ panny Cordier i p. Bruszewskiego); we wtorek: „Hugonoci” (występ panny Cordier); w środę: „Żywy posąg”; w niedzielę: „Mignon” (występ panny Cordier).

Teatr Rozmaitości:

Poniedziałek: „Klub kawalerów”; wtorek: „Honor”; środa: „Safanduły”; w niedzielę: „Za i przeciw” i „Oj, młody młody”.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Poniedziałek: przedstawienie złożone z wyjątków wodewilów, operetek i baletu; wtorek: „Państwo Moulinard” i „Paziowie”; środa: „Szalony pomysł” i „Figle Chochlika”; w niedzielę „Zemsta nietoperza”.

We czwartek, piątek i sobotę z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia świąt wielkiejnocy st. st. przedstawień w teatrach nie będzie.

* Na dzisiejszy poranek Galasiewicza rozkupiono wszystkie bilety.

Zachęciło to reżyserję teatru Nowego do powtórzenia jutro wieczorem całego programu dzisiejszego poranku.

Jutrzejszy afisz teatru Nowego zapowie tedy oddzielne akty: z „Czartowskiej ławy”, „Nitouche'y”, „Ali-Baby” (wielkie divertissement baletowe) i „Zabobonu”, oraz wyjątki z „Zemsty nietoperza” i „Wice-admirała”.

Do tak pięknego i bogatego programu przybędzie jeszcze wystawiona z powodzeniem nowa krotochwila Abrahamowicza p. t. „Jubilesz”.

* W czasie koncertu benefisowego na rzecz Zygmunta Noskowskiego, ilość wykonawców najnowszej kompozycji dyrektora „Psalm 91”, będzie imponująca.

Oprócz solistów wyliczonych uprzednio i chórów Towarzystwa muzycznego, przyjmie udział w koncercie wielu amatorów i uczennic Instytutu muzycznego.

Na estradzie stanie do 150 osób.

= Tamagno.

Niedawno temu rozeszła się wieść, która napełniła radością miłośników pięknego śpiewu, że Tamagno w przejeździe przez Warszawę przyjmie udział w jednym z koncertów Towarzystwa muzycznego w bieżącym sezonie.

Istotnie znakomity śpiewak obiecał tak uczynić.

Tymczasem obecnie zawiadomił listownie, że zmuszony chorobą córki, bawiącej w Nizzy, do przyśpieszenia podróży, w Warszawie się nie zatrzyma i z tego też powodu nie będzie mógł dotrzymać obietnicy wystąpienia w koncercie Towarzystwa.

= U wioślarzy.

Ostatni wieczór sobotni w lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego, poświęcony został na teatr amatorski.

Na przedstawienie złożyły się trzy jednoaktówki: dwa przekłady francuzkie: „Za pozwoleniem łaskawa pani”, Dalacour'a i Labiche'a i „Pożar w klasztorze” oraz oryginalna krotochwila ze śpiewkami „Błażek opętany”,

Wykonanie wogóle dobre zjednało pp. amatorom szczere oklaski.

W „Za pozwoleniem” prym trzymali panna K. Święcicka i p. Stanisław Piotrowski.

Panna Biernacka i p. Bukaty grali „Pożar” jak wytrawni artyści, a p. M. Bajkowski był wybornym Błażkiem.

W tej ostatniej sztuczce pani Miller była bardzo dobrą ciocią Anastazją, a panna Skrzypkowska, pp. Morozowicz i Kamiński epizodyczne rolki swoje wykonali z życiem i werwą.

= Nowe pismo.

Dwaj urzędnicy kolei wiedeńskiej, pp.: A. Rahoza i St. Woyzbun zakładają nowe pismo a mianowicie: *Tygodnik kolejowy i ekonomiczny*.

Jak sam tytuł wskazuje, do programu nowego czasopisma wejdą artykuły ekonomiczne, korespondencje, wszelkie rozporządzenia kolejowe, kwestje taryfowe i wogóle wszystko to, co ma związek ze sprawami kolei, oraz z handlem i przemysłem.

Wbrew doniesieniom kilku pism, które zaznaczały, iż *Tygodnik kolejowy* zacznie wychodzić w początkach lipca, wydawcy proszą nas o zaznaczenie, iż czasopismo nie prędzej, jak w październiku ukaże się na widok publiczny.

= Z Towarzystwa dobroczynności.

Wczoraj na posiedzeniu administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności, odczytano zawiadomienie o przepisaniu przez kantor Banku państwa w Warszawie 209,150 rs. z zapisu ś. p. dra Ignacego Orzechowskiego na rzecz Towarzystwa.

Odczytano dalej raport o ruchu chorych w zakładzie starców i kalek. Ubiegłego miesiąca zmarło tam 3 mężczyzn i 4 kobiety.

Na posiedzeniu sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności, członek Modliński przedstawił projekt skanalizowania części gmachu będącego własnością Towarzystwa na Krakowskiem Przedmieściu, obliczając takowy na 5,000 rs., członek Mierzanowski podał projekt restauracji gmachu głównego, coby kosztowało 22,000 rs., t. j. piętro drugie od Krakowskiego Przedmieścia i drugie piętro od ulicy Bednarskiej i t. d. Budowniczy Kluczewicz podał projekt restauracji gmachu przy ulicy Freta (po-dominikańskiego), obliczając kosztu na 6,000 rs.

Wreszcie podane zostały i inne projekty, które następnie bliżej rozproszone zostaną.

= W sprawie notowań.

Sprawa notowań kursów giełdy naszej zajmowała żywo tutejsze sfery giełdowe od pewnego czasu i wywołała kilka wniosków, złożonych komitetowi giełdowemu, oraz kilka głosów, znanych czytelnikom naszym ze szpalt *Kurjera*.

Komitet giełdowy, który w kwestji tej miał głos decydujący, po dość długiem rozpatrywaniu złożonych wniosków, ostatecznie postanowił utrzymać zainaugurowane przez siebie przed dwoma tygodniami, wypełnienie wszystkich trzech kolumn kursowych ceduły urzędowej, t. j. notowania kursów, po jakich tranzakcje *rzeczywiście* miały miejsce, jakie w końcu posiedzenia *żądano* i jakie w tymże czasie *chciano płacić*.

W ten sposób ułożona ceduła bezsprzecznie będzie możliwie najwierniejszym obrazem działalności giełdy.

= Stacja jedwabicza.

Towarzystwo jedwabnicze otrzymało od marszałka p. M. Soltana, właściciela Książenic pod Grodziskiem piękną ofertę.

Szanowny marszałek, posiadając w Książenicach plantację morwową, składającą się z 200 drzew 30-letnich, oddaje Towarzystwu całość na ten rok do bezpłatnego użytkowania.

Nadto zapewnia jeden obszerny budynek wśród pięknego parku na hodowlę jedwabników.

Towarzystwo z wdzięcznością przyjmując ofiarę, celem rozpowszechnienia tak pożytecznej i korzystnej gałęzi przemysłu wysyła ze swej strony osobę poważną i inteligentną, która w tym roku będzie prowadziła w Książenicach próbną hodowlę.

Letnicy tam przebywający znajdą więc sposobność przypatrzeć się mozolnej, lecz korzystnej w ciągu sześciu tygodni pracy.

Może ktoś zachęci się do hodowli jedwabników i sam w roku przyszłym zechce odbyć praktykę.

Wszak na Węgrzech około 60,000 rodzin zajmuje się hodowlą jedwabników i ciągnie z tej pracy znaczne zyski.

= Pociągi błyskawiczne.

Poruszony przez zarząd kolei warszawsko-petersburskiej projekt przyśpieszenia komunikacji bezpośredniej pomiędzy Petersburgiem i Wiedniem wchodzi w życie z chwilą wprowadzenia letniego rozkładu jazdy.

Jaką dogodność zapewnia on podróżującym, wykazuje sam przeciąg zużytego na przejazd ten czasu, który według ostatecznie zatwierdzonego rozkładu, wynosić będzie: w kierunku od Petersburga do Wiednia godzin 46 minut 29; w odwrotnym zaś kierunku godzin 45 minut 26.

Dla dokładniejszego zorjentowania się dodajemy jeszcze, iż pociąg błyskawiczny wychodzi z Petersburga o godz. 9-ej min. 23 rano, do Warszawy przybywać będzie dnia następnego o godz. 10-ej min. 15 rano, do Wiednia zaś dnia trzeciego o godz. 7-ej min. 52 rano.

Tenże pociąg z Wiednia wychodzi o godz. 10-ej min. 27 wiecz. do Warszawy przybywa nazajutrz wieczorem i o godzinie 9-ej min. 33 odchodzi w dalszą drogę, której kresu dobiega dnia następnego o godzinie 7-ej min. 53 wieczorem.

= Zmiana rozkładu.

Wprowadzenie letniego rozkładu jazdy na wszystkich kolejach państwa, ulegnie w r. b. opóźnieniu o dni pięć.

Zamiast 13-go maja, wprowadzony zostanie dopiero od d. 18-go maja.

Wyjątek w tym względzie stanowią tylko koleje: moskiewsko-brzeska i warszawsko-terespolska, którym z uwagi na otwierające się w Moskwie dwie wystawy przemysłowe, dozwolono termin ten przyśpieszyć.

= Bank przemysłowy.

Inicjator zamierzonego w naszem mieście Banku przemysłowego p. Leopold Silnicki po raz drugi odbywa podróż do Petersburga, dokąd przez Berlin wyjechał z Brukselli onegdaj rano.

Porozumienie z kapitalistami belgijskimi i francuzkimi wcześniej nastąpiło, aniżeli się pan S. poprzednio spodziewał.

Według informacji udzielonej nam listownie przez p. Silnickiego, kapitaliści w liczbie 14-u osób deklarują się złożyć na operacje banku fundusz zakładowy do wysokości 5-ciu milj. franków, lecz żądają, aby zakładająca się instytucja miała szerszy zakres, a mianowicie: 1) udzielała pożyczek właścicielom ziemskim, o ile ci prowadzą gospodarstwo przemysłowe, 2) obejmowała w administrację fabryki, zakłady przemysłowe i nieruchomości tak wiejskie jak i miejskie, oraz 3) aby bank był towarzystwem akcyjnem z zarządem, złożonym z samych akcjonarjuszów tak poddanych russkich, jak i zagranicznych, personel zaś biurowy wyłącznie z krajowców.

Otóż p. Silnicki z żądaniami temi znacznie rozszerzającemi pierwotny projekt ustawy banku udał się powtórnie do Petersburga.

= Wbrew przysłowiu.

Powiadają, iż *nomen omen*.

Zdarza się przecież, że przysłowie zawodzi, czego dowodzi spadek, odziedziczony przez Karola Biedaka.

Ów biedak, z zawodu szewc, nie mógł dla braku roboty poświęcić się swemu rzemiosłu i przez parę lat jeździł, jako furman dorożkarski.

Niedawno złożony ciężką chorobą był na kuracji w szpitalu, z którego wypisany, znalazł tymczasowy przytyłek u krewnego na Szmulowiznie.

Teraz jednak bieda Biedaka skończyła, się dostał bowiem spadek i to spadek nie lada.

Rodzony wuj Stanisław Pawiński, znany aferzysta na Kaukazie, umierając bezdzietnie, zapisał Biedakowi cały swój majątek.

Według przybliżonych obliczeń po odtrąceniu nawet legatów dla innych, Karol Biedak odziedziczy z górą 150,000 rs.

Spadkobierca w towarzystwie p. Dukszyca adwokata, który po niego umyślnie przyjechał, udał się wczoraj przez Odessę do Tyflisu.

= Na dnie Wisły.

Od kilku dni przewoźnicy wynajęci przez kupca zbożowego Feigenwurcla, poszukują wprost wsi Kępa Oborska skrzyni żelaznej, zawierającej drobną monetę, oraz dokumenty.

Skrzynia z przyczyny rozbicia się tratwy wpadła na dno Wisły.

Poszukiwanego przedmiotu dotąd nie znaleziono, wyciągnięto natomiast trzy pnie nawpół zczerniałego dębu, które już znalazły nabywcę.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Nowowiejskiej pod nr. 27-ym Moszkowi Lesselbaumowi skradziono bieliznę i garderobę wartości 127 rs. — Z mieszkania Kelmana Frydlisztejna przy ul. Miłej pod nr. 17-ym skradziono garderobę i bieliznę wartości 160 rs. — Zamieszkałym przy ul. Dobrej pod nr. 8-ym Andrzejowi Adamczykowi i Wacławowi Tomaszewskiemu skradziono różną garderobę na sumę 120 rs. — W kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście Teofili Nowakowskiej wyciągnięto portmonetkę z kilkoma rublami. — Zamieszkałemu przy ul. Kruczej pod nr. 13-ym lekarzowi Winogradowowi skradziono papierośnicę srebrną z cyframi P. W., zegarek z monogramem S. L., zegar budzik, bieliznę i inne rzeczy — Z piwnicy domu pod nr. 89-ym przy ul. Marszałkowskiej Adolfowi Piszczatowskiemu skradziono wędlin na sumę 100 rs.

= Specjaliści.

Na dworcu kolei nadwiślańskiej został ujęty Szmul Felsensztejn, operujący kieszenie pasażerów i zazwyczaj bezkarnie uchodzący przed policją.

Tym razem przytrzymano złodzieja na gorącym uczynku i łup mu odebrano.

Ujętą również została Małgorzata Wołdakowa, której specjalnością złodziejską było okradanie strychów z bielizny.

= Bez właściciela.

W wydziale gospodarczym w ratuszu znajdują się odebrane od osób podejrzanych: 7 chusteczek do nosa, 5 powłoczek, 2 fartuchy, 2 ręczniki, 2 serwety, prześcieradło, portmonetka z 14 rs. 10 kop. i woreczek czarny z 2 kop.

= Zasypani.

W dniu wczorajszym przy kopaniu dołu na skład wapna za rogatkami powązkowskiemi zapadła się ziemia i przygniotła trzech robotników.

Jeden z zasypanych, Józef Wojcikiewicz, został wydobyty z ciężko uszkodzoną klatką piersiową i po długich usiłowaniach z trudnością zdołano go do zmysłów przyprowadzić.

Towarzysze Wojcikiewicza, oprócz przestrachu, ważniejszego szwanku nie doznali.

= Po raz drugi.

Donosiliśmy w r. z. o Jadwidze Balcerskiej, żonie robotnika kolejowego, zamieszkałej na Pelcowiznie, która zapadła w dwudniowy letarg i była już złożoną w trumnie.

Taż sama Balcerska po raz drugi teraz znajdowała się w stanie pozornej śmierci.

Po silnym ataku sercowym w nocy z czwartku na piątek, młoda kobieta zesztywniała i wszelkie objawy życia ustały.

Mąż, jakkolwiek mniemał, iż to już śmierć niezawodna, wezwał wszakże lekarza.

Doktór zastosowywał różne środki, lecz te nie pomagały.

Polecił jednak wstrzymać się z rozporządzeniami pogrzebowemi.

Obawa okazała się słuszną, gdyż po upływie 39-ciu godzin, Balcerska wyszła ze stanu kataleptycznego i jest teraz zupełnie zdrowa.

NOTATNIK TERMINOWY

— W dniu jutrzejszym, w magistracie warszawskim, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-ej przed południem, na sprzedaż do rozbiórki piętrowej oficyny murowanej w podwórzu na Krak.-Przedm.; wadjum rs. 100— i 2) o godz. 12-ej w południe, na dostawę 1,000 sążni sześciennych kostek granitowych lub porfirowych, oraz 800 sążni bieżących burtnic granitowych lub marmurowych; licytacja rozpocznie się od rs. 53,000; wadjum wynosi 5,300 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z nędzy.** W Albrechtstein pod Lipskiem ogrodnik nazwiskiem Damm uderzeniami siekiery zabił żonę swoją i czworo dzieci, poczem sam powiesił się. Przyczyną morderstwa i samobójstwa była nędza.

× **Karol Dickens,** jedyny syn głośnego powieściopisarza tego samego imienia, zmarł temi dniami. Był on niegdyś członkiem parlamentu kanadyjskiego.

× **Antoni Chapu.** Sztuka francuzka dotkliwą poniosła stratę ze śmiercią jednego z najzdolniejszych rzeźbiarzy swoich, Antoniego Chapu. Zmarł on w d. 21-ym b. m. na zapalenie płuc w 58-ym roku życia. Debiutował w Salonie z r. 1863-go i od tej pory tworzył nieustannie i obficie. Od r. 1872-go był oficerem legji honorowej, od 1880-go zaś członkiem instytutu. Urządził on rodzaj muzeum w rodzinnej gminie swojej w Mée (Seine-et-Marne), przesyłając tu kopje każdego z dzieł swoich. Zwłoki artysty spocząć mają obok muzeum tego.

× **De Ribera,** głośny malarz religijny i historyczny hiszpański i dyrektor Akademji sztuk pięknych, zmarł temi dniami w Madrycie. Urodził się r. 1812-go w Rzymie, studjował sztukę na razie przy boku ojca swojego, malarza niepośledniej wartości, następnie zaś w pracowni Pawła Delaroche'a w Paryżu. Stale przemieszkiwał w Madrycie, obrazy jego znane są powszechnie.

× **Praktyczne urządzenie.** Na świeżo otwartej podziemnej elektrycznej kolei londyńskiej coraz to nowe zaprowadzają urządzenia, tak wygodę publiczności, jak i ulgę w zajęciach służby mające na celu. Do nowości tych należy niedawno wprowadzone oznajmianie nazwisk stacyj za pomocą sposobu czysto mechanicznego. W każdym z wagonów osadzono ruchome, okrągłe płyty, na których wielkiemi literami wypisano nazwiska stacyj. Gdy pociąg który z przystanków opuszcza, konduktor za pokręceniem korby we wszystkich wagonach jednocześnie nastawia na płycie nazwę przystanku następnego. Ruch na nowej kolei wzmaga się z każdym dniem; przez ciąg marca przewożono dziennie po 16,000 osób, co dziennego dochodu dawało przeciętnie po 3,200 marek.

× **Dobroczynność Barnuma.** W notatce, donoszącej o śmierci Barnuma, zwracaliśmy uwagę na ofiarność, z jaką mistrz „humbugu" występował niejednokrotnie na rzecz dobra ogólnego. Ofiarności tej dowody zbierało szczególniej Bridgeport (Connecticut), długoletnie miejsce zamieszkania Barnuma. Zostawił on tu niejedną po sobie pamiątkę, z których najcenniejszą jest dar, uczyniony miastu już w ostatnim roku życia „króla reklamy". Ofiarował on mianowicie miejscowym stowarzyszeniom naukowym obszerny plac i potrzebny fundusz na zbudowanie na nim monumentalnego gmachu o wielorakiem przeznaczeniu. Parter zajęty ma być na sklepy, których wynajem dostarczy pieniędzy na utrzymanie budowli; na piętrach pomieszczone będą sale wykładowe, muzea, laboratorja, zbiory i t. p. Ponad dachem urządzone ma być obserwatorjum astronomiczne. Budowę gmachu tego już rozpoczęto. Na zewnątrz bogata pokryje go ornamentyka, między innemi, w pięciu wielkich freskach przedstawiona będzie historja miasta, przyczem pomyślano i o medaljonach, uwieczniających rysy wybitnych jego synów.

BAŃKI MYDLANE

— Cóż u djabła, Gapski, chadzasz w taką pogodę z parasolem!

— To trudno—odrzecze mąż wzorowy—toć w deszcz zabiera go moja żona.

*

Stary bibljoman X. warjuje na punkcie starych rękopisów.

— Nie masz pan jakich białych kruków u siebie?—zapytuje kiedyś swego siostrzeńca.

— Mam.

— Pokażże, pokaż!

— Oto jest.

— To? Ależ to zapłacony rachunek krawca!...

— Właśnie, kochany wujaszku, jest to dla mnie najrzadszy rękopis.

Nagrodzeni.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*

Petersburg w kwietniu

Nagrody na wystawie koni zostały już przyznane.

Stadniny rządowe w Derkułach (gub. charkowska) i Janowie, które przeważnie produkują konie czystej krwi angielskiej i konie pół krwi, są wyśmienicie reprezentowane. Dwuletni Vauvinet (medal złoty) oraz $^3/_4$ krwi ogiery Mario i Walenrod, przyprowadzone na wystawę z znanego u nas rządowego stada nad Bugiem, zwracały powszechną uwagę.

Stada rządowe w Limarewie i Nowo-Aleksandrowsku przedstawiły konie pół-krwi niepośledniej wartości. Stado rządowe Chrienowskie, słynne z kłusaków, wystawiło dwie bardzo piękne klacze i dwa szlachetne ogiery, za które otrzymało słusznie medal złoty. Stado Turgajskie (gub. orenburska), w którem z krzyżowania klaczy stepowych kirgizkich i kałmuckich ogierami pełnej krwi osiągnięto bardzo dodatnie rezultaty, przedstawiło się na wystawie wcale pokaźnie.

Ze stad prywatnych, w Królestwie znanych, znajdujemy w maneżu dużo cennych okazów. W grupie koni wierzchowych zajmują wybitne miejsce konie krwi arabskiej hr. Józefa Potockiego, a mianowicie nader szlachetnych kształtów gniada „Arabella" (medal złoty), ciemno gniady „Djament" (medal srebrny) i nieco jaśniejszy „Wicher" (medal bronzowy). Tej samej krwi kasztanowatej „Hamdani" (medal złoty) i siwy, „Vasco de Gama" hr. W. Branickiego, „Fjasko" (medal bronzowy), „Giermek" i „Ganges" ks. R. Sanguszki, oraz kasztanowaty „Przedświt" p. M. Podhorskiego usprawiedliwiają najzupełniej ustaloną sławę swoich hodowców.

Z koni czystej krwi angielskiej wyróżniają się: kary „Lohengrin" (medal srebrny) hr. Nikoda, gniady „Sootroros" i córa „Zützena", kasztanowata „Astrea", będąca własnością hr. Ludwika Krasińskiego.

Z celniejszych koni pół-krwi premjowane zostały: medalem złotym kasztanowaty „Irtysz" hr. Józefa Potockiego, listami pochwalnemi: „Good-Boy" hr. W. Branickiego i „Kokietka" p. Kazimierza Gromnickiego, nagrodę zaś pieniężną „Kaur" p. M. Podhorskiego.

W grupie koni roboczych „Emperor" i „Oskar" hr. L. Krasińskiego otrzymały nagrodę petersburskiego Towarzystwa rolniczego. Zwracały nadto uwagę w tym oddziale suffolki hr. W. Branickiego, perszerony p. Unkowskiego, ogier rasy ardeńskiej p. Wonlarskiego, konie żmudzkie, fińskie i estońskie. Te ostatnie przynoszą prawdziwy zaszczyt stadu, będącemu własnością stanu rycerskiego gubernji liflandzkiej, które uważając ten właśnie typ konia roboczego za najwłaściwszy dla miejscowych warunków, zachować pragnie gubernji liflandzkiej ten wyśmienity typ bez przymieszki krwi obcej.

R.

≅ W dniu 22-im kwietnia 1891 roku w domu państwa Martens, znanych przemysłowców tutejszych, odbyła się rzadka, a nader przez wiele bardzo domów pożądana uroczystość rodzinna. Oto państwo M. obchodzili 25-letni jubileusz swojego związku małżeńskiego, zaś córka ich, Emma, zaręczyny swe z synem znanego również kupca i obywatela tutejszego, panem Ludwikiem J. W uroczystości przyjmowało udział liczne koło przyjaciół, znajomych i pracowników z zakładów państwa M., każdy zaś z nich składał jubilatom oraz nowo zaręczonej parze serdeczne życzenia długich lat życia i pomyślności. Z życzeniami temi i my się łączymy, szląc jubilatom i zaręczonym szczere, z serca płynące „Szczęść Boże!" 1588

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

Ks. HILARY BIELAWSKI,

opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem d. 25-go kwietnia 1891-go r. w szpitalu Dzieciątka Jezus, przeżywszy lat 78. Zwłoki zmarłego są w dolnym kościele św. Krzyża. O dniu pogrzebu będzie oddzielne ogłoszenie. —1597—

†

Ś. P.

PAULINA z Nowakowskich SCHOBER,

wdowa po kupcu, w dniu 25 kwietnia, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 32, osierocając sześcioro drobnych dzieci. Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godzinie 9-ej i pół zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w poniedziałek, t. j. dnia 27-go kwietnia, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. **3-ej** po południu. —535—

† We wtorek, dnia 28-go kwietnia, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Krzyża, odprawi się nabożeństwo za duszę

ś. p. księżniczki Heleny Sanguszkównej,

zmarłej 22-go b. m. w Krakowie, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1591—

† W poniedziałek, t. j. dnia 27 kwietnia r. b., za spokój duszy

ś. p. Józefy z Zelltów Kwiatkowskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się rodzinę, krewnych i życzliwych. —1584

† W poniedziałek, to jest d. 27 go b. m., w wigilję drugiej rocznicy śmierci ś. p. **Henryka Kulikowskiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godz. **9-ej** w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej, na które w smutku pogrążeni rodzice zapraszają. —1585—

† W d. 28-ym b. m., t. j. we wtorek, jako w 14-letnią rocznicę śmierci ś. p. **Marjanny z Kulrychów Rosińskiej** odbędzie się nabożeństwo o godz. **10-ej** rano w kościele św Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, na które córka krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —1586—

† Za duszę ś. p. **Wilhelma Lityńskiego** w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, d. 27-go kwietnia, o godz. **10-ej** rano odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża, na którą strapiona matka zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych.

† Ś. p. **Kazimierz Żebrowski**, opatrzony św. sakramentami, zmarł w mieście Końskie, gub. radomskiej, w d. 21-ym b. m., przeżywszy lat 55. Czcigodnemu duchowieństwu, jako to: WW. XX. dziekanowi Grabdzińskiemu, Chmielińskiemu, Ellertowi, Kiepasowi i Służewskiemu, oraz sz. doktorom: Rokitiańskiemu i Horosiewiczowi, kolegom, przyjaciołom i wszystkim osobom, które zaczyły oddać ostatnią posługę, składa niniejszem serdeczne Bóg zapłać

—530— **Pozostała wdowa z córkami.**

† **Wspomnienie pośmiertne.** Obok rozgłośnych nazwisk w społeczeństwie istnieją ludzie mniej znani, a przecież wysokiej wartości i wypróbowanej cnoty. Okoliczności, a często bardzo własna nadzwyczajna skromność nie pozwalają im wypłynąć na szerszą widownię; pędzą oni życie ró

wnie ciche, równie pracowite, jak i pożyteczne, nie goniąc za rozgłosem, nie pchając się naprzód przed innymi, chociażby im się może nieraz przedniejsze od wielu innych należało miejsce. Takich ludzi posiadają różne zawody i różne stany.

Do liczby tego rodzaju pracowników należał niewątpliwie świeżo zgasły w naszem mieście **ś. p. Aleksander Garszyński**, radca prokuratorji.

Ukończywszy szkoły i kursa prawne dodatkowe w Warszawie, przez lat 40 na różnych stanowiskach sądowych służył on wiernie i pożytecznie społeczeństwu, do którego należał. Najdłuższą część życia przepędził na stanowisku patrona trybunału i zarazem obrońcy Prokuratorji w Lublinie, gdzie też postać tego najwięcej była znaną. Przez ostatnie lata mieszkał w Warszawie, poświęcając swą pracę tejże Prokuratorji, której był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli.

Ś. p. Aleksander Garszyński, jako prawnik-praktyk, wyróżniał się swojem uzdolnieniem fachowem i wysoką wiedzą prawniczą. Do tych przymiotów przyłączała się niezwyczajna sumienność, prawość i szlachetność usposobienia. Ta ostatnia strona jego charakteru zasługuje zwłaszcza na podznaczenie. Z całą słusznością można o nim powiedzieć, iż przy pracy na chleb. nie spuszczał nigdy z uwagi pożytku ogólnego. Myślą jego było przedewszystkiem służyć społeczeństwu i przynosić swą pracą pomoc i pożytek tym, którzy się opiece jego powierzyli.

Był to typ szlachetnego adwokata w całem znaczeniu tego wyrazu. Pracując dla siebie, pracował przedewszystkiem dla innych, i w tem obywatelskiem poczuciu swego zadania trudnoby go było prześcignąć. Żywa pamięć, jaka o tej szlachetnej postaci pozostała i trwa dotąd w Lublinie, może służyć za najlepsze potwierdzenie słów powyższych.

W życiu rodzinnem i domowem przymioty jego podnosiła jeszcze w wysokim stopniu właściwa mu słodycz usposobienia. Dla całej bliższej i dalszej rodziny był doradzcą i opiekunem. Wszędzie tam niósł pociechę i pomoc materjalną, połączoną nieraz ze znacznemi dla siebie ograniczeniami. Biedne sieroty przytulał do siebie i wychowywał przy sobie jedne po drugich, chociaż sam własną liczną posiadał rodzinę.

W ostatnich czasach z licznego swego potomstwa stracił w krótkim czasie kilkoro dorastających, lub dorosłych dzieci, z których mógł być prawdziwie dumny. Los był dla niego pod tym względem nieubłagany. Ciężkie ciosy dotykały, jak to się często zdarza, człowieka, który najmniej na karę niebios zasługiwał. Znosił on te dotkliwe straty z pokorą i poddaniem się wyrokom opatrzności. Wypadki te jednak podkopały jego zdrowie i przyczyniły się zapewne do przerwania życia, przyśpieszając zgon zacnego człowieka.

Zwłoki poczciwego człowieka spoczęły wczoraj na cmentarzu powązkowskim.

Cześć jego pamięci

Adolf Suligowski

NADESŁANE

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 25-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Według biuletynu z d. 24-go kwietnia w ciągu doby Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy znajdował się w depresyjnym stanie, siły fizyczne słabną, temperatura 38, puls 96, oddech 40. Dają się zauważyć symptomata hipostazy płuc.

Ajaccio 25-go kwietnia. *(Tel. Ajencji półn.)*— Admirał Duperré dał na panceniku Formidable wielki obiad dla władz miejskich i starszych oficerów eskadry. Na obiedzie obecny był dowódca russkiego krzyżowca. Admirał Duperré wzniósł toast za Rosję, flotę russką i komendanta krzyżowca i pił za zdrowie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza, z którego przyjęcia u siebie jako gościa Korsyka jest dumną, i któremu życzy rychłego powrotu do zdrowia. Komendant krzyżowca russkiego podziękował w gorących wyrazach i wzniósł toast za zdrowie admirała Duperré, za eskadrę, flotę francuzką i Francję. Toast został przyjęty grzmiącemi oklaskami. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz oczarowany pięknością kraju i zadowolony ze zbawiennego wpływu klimatu na zdrowie, przedłużył swój pobyt w Vizzavonie. Onegdaj Jego Cesarska Wysokość polował na dziki, a wczoraj na dzikie barany.

Petersburg 25-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Ministerjum oświecenia podaje do wiadomości powszechnej długą listę nieszczęśliwych wypadków z wychowańcami zakładów naukowych, przeważnie jeszcze będącymi w wieku dziecięcym, a wynikających z nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną i zwraca uwagę rodziców i opiekunów na konieczność przedsiębrania wszelkich zależnych od nich środków dla zachowania życia dzieci, znajdujących się pod ich opieką.

ADRESY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń 25-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Koło obradowało dzisiaj nad projektem adresu. Jaworski podnosi, że pierwszy to wypadek uchwalenia adresu przez koło, zanim go pozna komisja. Wszczęła się długa polityczna dyskusja nad metodą polityki wolnej ręki. Szczegóły tymczasowo zachowane są w tajemnicy. Z powodu świąt wielkanocnych starego stylu, będzie ośmiodniowa przerwa w pracach parlamentarnych.

Wiedeń 25-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Dzisiaj obradowała komisja adresowa izby panów. Lewica żąda daleko sięgających **zmian** w projekcie hr. Falkenhayna

MOLTKE

Berlin 25-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Cicho i milcząco, jak żył, tak zstąpił Moltke do grobu. Wszystkie dzienniki przynoszą w swoich wydaniach popołudniowych wieloszpaltowe nekrologi. O ostatnich chwilach zmarłego donosi *Reichsanzeiger*: Moltke zasnął w Panu wczoraj wieczorem o godzinie trzy kwadranse na dziesiątą w swojem mieszkaniu, zajmowanem w gmachu sztabu jeneralnego. Zmarł spokojnie, łagodnie, bez żadnej walki ze śmiercią. Ze znaną czerstwością duchową uczestniczył on do godziny trzeciej po południu w obradach pruskiej izby panów. Następnie udał się pieszo do domu. Spożył obiad z rodziną swojego adjutanta, z którą także zasiadł do herbaty wieczornej. Po herbacie grał wista. Ukończywszy grę, uczuł ciężkość astmatyczną, na którą czasami cierpiał. Za radą kuzynki swej udał się około godziny wpół do dziesiątej do pokoju koncertowego, gdzie przysłuchiwał się śpiewowi. Wkrótce potem poszedł do swojego pokoju. Adjutant, który niebawem udał się za nim, znalazł go siedzącego w nienaturalnem zgięciu na sofie. Na pytanie, czy mu co dolega, Moltke usiłował napróżno przemówić. Z pomocą drugiej osoby adjutant zaniósł Moltkego na łóżko, na którem tenże raz jeszcze wyprostował się i po chwili skończył. W niespełna trzech minutach duchowo i fizycznie zdrowy ten wódz tylu bitew rozstał się ze światem. Wiadomość o zgonie Moltkego zatelegrafowano w nocy cesarzowi do Weimaru. Cesarz odpowiedział zaraz depeszą, że na wiadomość o śmierci marszałka osłupiał z przerażenia. Utracił on w Moltkem całą armję! Z powodu wypadku cesarz dzisiaj przed południem udał się z powrotem do Berlina i przybył tutaj o godz. 5½. Cesarzowa odwiedziła zwłoki Moltkego przed południem i złożyła własnoręcznie palmę na ciele.

Berlin 25 go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Prezydent parlamentu rzeszy Lewetzow, w przemówieniu poświęconem pamięci Moltkego podniósł między innemi skromność zmarłego, nie licującą z tyloma jego trjumfami. Pamięć jego nigdy nie wygaśnie. Cesarz Wilhelm, przyjęty na dworcu przez cesarzową i kanclerza Capriviego, prosto udał się do zwłok Moltkego. Pogrzeb odbędzie się podobno w Kreisau. We wtorek po uroczystej ceremonji kościelnej ciało przewiezione będzie na dworzec kolejowy. *(Aj. półn.)*

Berlin 25-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — W parlamencie rzeszy i w obu izbach sejmu pruskiego prezydenci poświęcili gorące przemówienia Moltkemu, poczem zawieszono posiedzenia.

Berlin 25-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Podobno Moltke wyraził już dawniej życzenie, aby pogrzeb jego odbył się bez wszelkiej pompy w majątku własnym Kreisau. Zarząd giełdy zamierza w dniu pogrzebu zawiesić czynności giełdowe. W wielu miastach po nadejściu żałobnej wieści wywieszono czarne flagi. Nadeszły już depesze kondolencyjne od wielu panujących.

ROKOSZ W CHILI.

Paryż 25-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— *Journal des Debats* publikuje orędzie prezydenta rzeczypospolitej chilijskiej Balmacedy, wystosowane do izby i senatu, które odczytane zostało w poniedziałek w obradującym w Santjago nowym kongresie. Balmaceda usprawiedliwia w niem swoje postępowanie i stwierdza, że rewolucja wyszła wyłącznie z łona marynarki i że po trzech miesiącach nieznalazła poparcia u ludu. Rokoszanie odmawiają kongresowi w Santjago charakteru korporacji legalnej.

NOWE FORTYFIKACJE.

Paryż 25-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Minister wojny wydał rozkazy co do wykonania nowego planu zabezpieczenia wybrzeży morskich i rzecznych. Nie będą odtąd w tym celu budowane twierdze, lecz tylko mury, celem osłonięcia armat, tudzież sieć torów dla ich przewozu na każdy punkt pozycyjny, w miarę niebezpieczeństwa, zagrażającego od floty nieprzyjacielskiej.

MAŁŻEŃSTWO MILANA.

Paryż 25-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — W tutejszych salonach przypuszczają, że narzeczoną króla Milana jest markiza Otylja Falliton, osoba bardzo bogata i spokrewniona z Orleanami. Markiza wszakże przeczy tym wieściom kategorycznie.

WYBUCH W RZYMIE.

Rzym 25-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Obliczono szkody gmachów miejskich, zrządzone przez wybuch prochowni, na 460,000 lirów, bazyliki św. Piotra na 290,000, św. Pawła na 500,000, Watykanu na 300,000, skarbu wojskowego na miljon, osób prywatnych na miljon lirów (razem 3½ miljonów; *przyp. red.*). Winnice w Monteverde zniszczone.

Rzym 25-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Bohaterski kapitan Spaccamela jest ciągle w niebezpieczeństwie życia. Opinja publiczna domaga się, aby trzy inne prochownie, mieszczące w sobie 800,000 kilogramów materyj wybuchowych, posunąć dalej od miasta.

WYBORY W RUMUNJI.

Bukareszt 25-go kwietnia. *(T. p. K. W.)* — Wybrano 103-ch posłów rządowych, a 40-tu opozycyjnych. W czterdziestu okręgach odbędą się wybory ściślejsze.

Wiedeń 25-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Serbski minister finansów Wuicz, traktował z hr. Kalnokym w sprawie akcyzy i traktatu handlowego, zaś z bankami w sprawie konwersji. Ztąd udajesię do Berlina, Petersburga i Paryża.

Wiedeń 25-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Fremdenblatt* donosi, że minister serbski Wuicz na własną prośbę miał dłuższą konferencję z hr. Kalnokym w sprawie projektowanego w Serbji podatku konsumcyjnego. Rezultat tej narady zakomunikował on rządowi belgradzkiemu, aby w porę uniknąć zatargu. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 25-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Na konferencji ministra serbskiego Wuicza z hr. Kalnokym zgodzono się w zasadzie na zawarcie traktatu handlowego. Zaraz po zawarciu traktatu pomiędzy Austrją i Niemcami Serbja i Austrja zamianują swoich delegatów dla prowadzenia układów. *(Aj. półn.)*

Budapeszt 25-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Cytadela w Budzie zostanie w maju oddana miastu.

Berlin 25-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Dzisiejszy *Reichsanzeiger* zaprzecza wiadomościom dzienników, jakoby zniesienie przepisów zabraniających dowozu wieprzowiny amerykańskiej w jaknajkrótszym już czasie nastąpić miało.

Toruń 25-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W okręgu wyborczym Grudziądz-Susz odbędą się wybory uzupełniające do sejmu pruskiego i to w d. 28-m b. m. prawybory (z. zw. walmanów) w miejsce tych, co zmarli, albo się wyprowadzili, a d. 8-go maja wybór posła i to w Kisielicach. Komisarzem rządowym naznaczony został radzca rejencyjny Metzel z Kwidzyna.

Gdańsk 25-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Następcą bar. Massenbach, który po przyjściu do rządów hr. Zedlitza złożył urząd prezesa rejencji kwidzyńskiej, chcąc się rzekomo poświęcić wyłącznie administracji dóbr swoich w W. Ks. Poznańskiem, ma zostać prezes rejencji bydgoskiej Tiedeman.

Paryż 25-go kwietnia. *(Tel. Ajencji półn.)*— Były minister spraw zagranicznych Flourens i inni wyjechali wczoraj do Moskwy.

Bruksella 25 go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Uchwała centralnej sekcji izby podnosi liczbę wybor-

ców na 600,000, podczas gdy powszechne głosowanie dałoby ich 1,200,000. Król i wielu posłów z obu stron izby nie ustają w zabiegach, aby pozyskać większość dla idei powszechnego głosowania.

Londyn 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Babka i matka greckiej następczyni tronu, królowa Wiktorja i cesarzowa Fryderykowa, dały swoje wyraźne zezwolenie na zmianę przez nią religji.

Londyn 25-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki konserwatywne potępiają budżet kanclerza skarbu Goeschena za to, że projektuje obrócenie miljona funtów szterlingów na organizację bezpłatnej nauki w Anglji.

Belgrad 25-go kwietnia. (*Tel. pr K. W.*) — Pasicz sprzeciwia się wydaniu Rizowa w ręce rządu sofijskiego, tłumacząc się brakiem odpowiedniej konwencji, tudzież brakiem dowodów winy. Zresztą zamach, do którego miał należeć, jest zbrodnią polityczną, nie zaś zwykłem przestępstwem kryminalnem.

Belgrad 25-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z powodu wyjazdu oficerów serbskich do Rosji, prasa tutejsza w gorących wyrazach objaśnia doniosłość tego kroku dla serbskiej armji. *Odjek* powiada, że oficerowie serbscy przeniknięci duchem karności, panującej w łonie armji russkiej, będą ogniwem, łączącem dwa pobratymcze wojska. (*Aj. półn.*)

Belgrad 25-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Notę rządu bułgarskiego względem wydania Rizowa wręczył ajent bułgarski Dimitrow ministrowi spraw zewnętrznych Dżordżewiczowi w d. 18-ym b. m. Minister oznajmił, że ją przedstawi radzie ministrów. Sprawa dotąd urzędownie traktowaną nie była. Nota utrzymuje, że dziennikarz Rizow stał w związku z zamachem, na co u osób aresztowanych miano znaleźć dowody.

Bukareszt 25-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rada uchwaliła rozpoczęcie rokowań, celem zawarcia traktatów handlowych z dodatkami taryfowemi.

TELĘGRAMY HANDLOWĘ

Berlin 25-go kwietnia. (*Tel. pryw Kurjera Warsz.*)— Dzisiejsze zebranie giełdowe odznaczało się cokolwiek pomyślniej, obroty jednakże były ospałe, z powodu ciągłego braku udziału publiczności szerszej w tranzakcjach i wstrzemięźliwego zachowania się spekulacji. Rynek wartości russkich był dziś więcej uwzględniony i wykazuje korzyści. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały początkowo i pod koniec urzędowego zamknięcia obrad 241.25. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty w obrotach natychmiastowych o 35 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 15 fen., krótki Petersburg o 45 fen. długoterminowy zaś o 75 fen. Przekazy na Wiedeń notowane były niżej, krótkie o 10 fen. (175.—), długotermiwe zaś o 40 fen., (174.20). Listy zastawne ziemskie pozostały bez zmiany. a pożyczki wschodnie obniżyły się o 30 kop. Listy likwidacyjne brano po 72.60. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie 1864-go i 6% russkie renty złote, więcej natomiast za premjówki z r. 1866-go i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie straciły drobnostkę. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Usposobienie targu zbożowego jest wciąż bardzo mocne; żyto w towarze gotowym droższe o 3 m. 25 fen., a w dostawowym o 3 mar.

Berlin 25-go kwietnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	241.45	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	240.90	Akcje kredytowe	174.60
Wek. na Petersb. krót.	240.75	Weksle na Lon. kr.	20.42
Wek. na Petersb. dług.	240.05	" " dł.	20.46[5]
Bil. ban. russk. na dost.	241.25	Żyto w tow. gotow.	200.—
Wschodnia poż. II em.	75.40	Żyto na wiosnę	199.25
Listy zast. serji I-ej	75.30		

Petersburg 25-go kwietnia. Weksle na Londyn 84.10. Pożyczka premjowa I-ej em. 244.—. Pożyczka premjowa II-ej em. 224.50. Półimperjały 6.75.

Z sali obrad.

U cyklistów.

Wczorajsze roczne ogólne zebranie członków Towarzystwa cyklistów rozpoczęto o godz. 10-ej wieczorem.

Posiedzenie, w zastępstwie prezesa Towarzystwa, zagaił wice-prezes, p. Antoni Fertner, stwierdzając obecność 56-ciu członków rzeczywistych, stanowiących dwie trzecie ogólnej liczby członków rzeczywistych Towarzystwa i ogłosił wskutek tego prawomocność zebrania.

P. wice-prezes, zgodnie z życzeniem zebranych, objął z urzędu przewodnictwo w obradach i zaprosił na sekretarza p. Ludwika Kowalskiego, a na asesorów pp.: Adama Kellera, Antoniego Nipanicza, Teodora Kotkowskiego, Kazimierza Liedlewskiego, Juljana Liera i Bronisława Pomianowskiego.

Porządek dzienny z małą zmianą zatwierdzono, jakoteż protokół ostatniego kwartalnego ogólnego zebrania i przystąpiono do balotowania na członków rzeczywistych 21 kandydatów, których przyjęto bez wyjątku.

Sprawozdania komitetu z powierzonego mu zarządu, jako znanego wszystkim z rozesłanych egzemplarzy drukowanych, nie czytano.

Sprawozdanie to nie obudziło żywszej dyskusji i zostało zatwierdzone.

Z powodu zbyt spóźnionej pory, dalszy ciąg sprawozdania odkładamy do następnego numeru.

—w.o.—

U chemików.

Sprawozdaniom z literatury krajowej chemicznej poświęcone było wczorajsze posiedzenie sekcji chemicznej.

Pierwszy w tej materji mówił p. Wł. Leppert uwzględniając przedewszystkiem prace opatrzone nazwiskami polskiemi przez czasopismo niemieckie *Berichte der deutschen chemischen Gesellschaft* w ostatnich 6-iu zeszytach z r. b. drukowane.

Prac tych najwięcej dostarczył p. Likiernik asystent przy katedrze chemicznej prof. Schultza w Zurichu.

Dziedziną ich przeważnie fizjologja roślin, szczegółowym przedmiotem: otrzymanie dekstryny z nasion roślin. Dalej idą prace w tymże kierunku o lopeolu i faseofie, tudzież praca na współkę z prof. Schultzem dokonana o otrzymywaniu kwasu organicznego zwanego licynem.

Z innych chemików sprawozdawca wspomina o p. Stanisławie Kostaneckim prof. chemji org. w Bernie, którego studja nad różnemi związkami chemicznemi zwróciły uwagę świata uczonego,—o chemikach Bertene, Bystrzyckim, Cybulskim i Brühlu.

Temat podjęty przez p. L. zwrócił uwagę prof. Znatowicza na brak dokładniejszych wiadomości o pracach, rozrzuconych po różnych czasopismach zagranicznych.

Wnioskodawca w celu zaradzenia temu ofiaruje swoje usługi, podejmując się kontroli nad pracami wychodzącemi w przytoczonem przez nas wyżej czasopiśmie niemieckiem. Do takiejże usługi zobowiązuje się i p. Rozpędowski obowiązując się kontrolować inne czasopisma chemiczne.

Prócz pana L. mówił jeszcze wczoraj p. Trzciński o badaniach, dokonanych przez prof. Schmidta nad syropem kartoflanym.

W końcu posiedzenia poruszono kwestję zastosowania elektryczności w garbarstwie.

Nad sprawą tą zastanawiali się dłużej pp. Leppert i Pfeifer.

Towarzystwo racjonalnego polowania.

W lokalu Towarzystwa tego było wczoraj pełno i gwarno.

Prawda, że zarząd na doroczną tę uroczystość przygotował strawy nie mało.

Złożył się na nią cały szereg wniosków, dążących przeważnie do ochrony zwierzyny, a jakkolwiek nie ze wszystkiem mogły one przypadać do gustu, szczególnie tym z pośród Niemrodów, co z bruku miejskiego patrzą na zadania Towarzystwa, niemniej wszelki przeciwko nim protest był niezmiernie trudny, choćby z uwagi na praktyczność ich znaczenia i potrzebę zaradzenia klęsce zadanej zwierzostanowi krajowemu przez ciężką zimę ostatnią.

Skierowane też w tym duchu wnioski domagające się: zupełnego wstrzymania polowań na sarny, rozpoczęcia polowania na kuropatwy dopiero od d. 27-go sierpnia i zaprzestania go z chwilą nastania pierwszych śniegów; wreszcie rozpoczynania polowania na zające dopiero od d. 13-go września, przechodzą prawie jednogłośnie, a nawet pierwsza z propozycji, po wyjaśnieniu ze strony zarządu, iż stawia ją wobec zewsząd dochodzących wiadomości o coraz większym ubytku sarn, zyskuje gorącą aprobatę ze strony zgromadzenia, które dodaje ze swej strony rygor, ażeby do przekraczających powyższe postanowienie zastosowaną była surowa kara.

Z kolei następuje balotowanie nowych kandydatów na członków Towarzystwa.

Następnie sekretarz zarządu p. Więckowski zawiadamia zebranie o postanowieniach rady. Niektóre z nich wymagają jeszcze sankcji ogólnego posiedzenia.

Z licznych w tym względzie komunikatów pierwszy dotyczy zaproszenia na członków honorowych gubernatorów wszystkich gubernij Królestwa, tudzież p. oberpolicmajstra m. Warszawy. Drugi — specjalnego podziękowania, udzielonego p. naczelnikowi powiatu węgrowskiego za żywy udział w sprawach Towarzystwa, szczególnie zaś za starania poniesione w celu zmniejszenia kłusownictwa. W trzecim komunikacie zarząd zwraca się do członków o upoważnienie zawierania dzierżawy gruntów pod polowania na okres mniejszy od lat 15-tu, wreszcie czwarty domaga się wykreślenia jednego z członków, przekraczającego ustawy Towarzystwa.

Ważną jest wiadomość dotycząca dobrowolnego rozwiązania kontraktu z właścicielem posesji zajętej dotąd przez Towarzystwo. Dowiadujemy się z niej, iż z tytułu tego Towarzystwo nie będzie narażone na żadne straty, gdyż wzmiankowany lokal obejmuje z d. 1-ym lipca r. b. na tych samych warunkach zjazd sędziów pokoju m. Warszawy.

Ważniejszą jeszcze wiadomość o najęciu nowego lokalu. Siedziba Towarzystwa mieścić się będzie od św. Jana przy ul. Widok w domu niegdyś rejenta Dziewulskiego, a obecnie p. Grabowskiego. Dom ten sam w sobie, złożony z 6-iu pokoi na górze i 4-ch na dole, odpowiada wszelkim wymaganym warunkom. Na zmianie tej Towarzystwo zyskuje to, że przy lokalu znajduje się mały ogródek, czynsz zaś dzierżawny, jaki Towarzystwo płacić będzie właścicielowi, wynosi wszystkiego rs. 1,500.

Wybory te dają rezultat następujący. Na członków rady powołani zostają pp. hr. Wł. Branicki gł. 121, Ignacy Chmielewski 91, Kulikowski 103, baron Offenberg 100, jenerał Palicyn 105, Józef Rawicz 107, A. Siwicki 89, Karol Temler 99 i margrabia Wielopolski 116.

Na członków wydziału pp. Stoltzman gł. 84 i Aleksander Szwede 73.

W posiedzeniu wczorajszem uczestniczyło ogółem 100 członków.

Kolej podmiejska.

Przy zawiązywaniu spółki firmowo-komandytowej kolei konnej wilanowskiej wybrano na spólników firmowych, stanowiących zarazem zarząd przedsiębiorstwa, pięć osób.

Ponieważ obecnie wypada wnosić obowiązujące wszelkie przedsiębiorstwa udziałowe opłaty handlowe, uznano, iż 750 rs. za gildję zanadto może obciążyć początkujący interes i z tego głównie powodu zwołane zostało na onegdaj pierwsze ogólne nadzwyczajne zebranie uczestników.

Po otworzonej przez przewodniczącego, p. Lewickiego dyskusji jedni dowodzili, iż należy spólników firmowych, a tem samem i zarząd zredukować do trzech, drudzy zaś uważali, że wypada zostawić cztery osoby.

Znaczną większością głosów utrzymanoo czterech, a mianowicie pp.: Edwarda Chrapowickiego, inżeniera Henryka Hussa, Wiktora Magnusa i Adolfa Boguckiego.

Tym sposobem wyszedł z zarządu i utracił charakter spólnika firmowego p. Adolf Kossowski, b. sekretarz muzeum przemysłu i rolnictwa.

Po załatwieniu tej kwestji, przystąpiono do drugiej, a mianowicie do odezwy prezesa sądu handlowego, który zawiadamia: iż kontrakt spółki nie może być wywieszony w sądzie handlowym, z powodu ważnego opuszczenia w samej nazwie przedsiębiorstwa „kolej konna wilanowska”.

Według natury spółek firmowo-komandytowych nazwy przedsiębiorstw nie mogą być bezimienne.

Postanowiono więc na zasadzie potokułu, upoważnić zarząd do poprawienia kontraktu i spółka ma się nazywać „kolej konna wilanowska E. Chrapowieckiego, H. Hussa, W. Magnusa, A. Boguckiego i spółki”.

Jednocześnie w § 20 kontraktu będzie dopełniona zmiana, a mianowicie, iż do prawomocności uchwał ogólnych zebrań potrzebna jest obecność przynajmniej połowy uczestników, reprezentujących połowę udziałów.

W razie niedojścia do skutku zebrania, następne zwołane w ciągu dni 15-tu przez ogłoszenie w Kurjerach *Warszawskim* i *Codziennym* staje się prawomocnem bez względu na liczbę obecnych.

W dalszym ciągu obrad inżenier Huss powiadomił, iż roboty nader śpiesznie postępują, chociaż fatalna pogoda i błoto opóźniają całą budowę, otwarcie linji w d. 5-ym maja niezawodnie nastąpi.

Układ z p. Jamiołkowskim, co do wynajmu koni, został zrobiony, a osiem wagonów (z tych cztery otwarte) jest gotowych.

Prezentowano wczoraj kostjum konduktora przyszłej kolei. Całe umundurowanie jest szaraczkowe z czerwonemi wyłogami.

Opłata za kurs od rogatek belwederskich do Bogucina wyniesie 5, a do Czerniakowa 10 kop.

Na wczorajszem zebraniu znajdował się p. Rychter, urzędnik policji, delegowany z urzędu i zabierał głos w sprawie redakcji protokułu obrad.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Strapionej matce.*—Obawy pani są płonne: syn może bezkarnie powrócić. Stałoby się to niemożliwem jedynie w takim razie, gdyby, będąc z czasem wezwanym do powrotu przez ogłoszenia sądowe, nie stawił się na wezwanie. Obecnie zaś spotkać go może tylko to, że, stawiwszy się na granicy, będzie ztamtąd odstawionym do miejsca swego pochodzenia, wskazanego w paszporcie krajowym. Obok tego, w myśl art. 1166 ustawy celnej, będzie musiał zapłacić karę pieniężną, nie przenoszącą 13 rs. 50 kop.

— *Panu D. M. F.* — Przeważna część uczonych przypisuje blizkiemu pokrewieństwu rodziców ujemny wpływ na siły i zdrowie potomstwa. Nie jest to następstwo konieczne i niechybne, boć z wielu podobnych małżeństw rodzi się potomstwo całkiem zdrowe; ale niemniej przeto faktem jest niezbitym, że wśród dzieci, dotkniętych wadami organicznemi, a zwłaszcza zboczeniami umysłu, chorobami nerwów i głuchoniemotą, spotyka się wielki procent takich, które z małżeństw pomiędzy krewnymi pochodzą. Z tych to powodów, jako też z przyczyn etyczno-rodzinnych, wyniknął zakaz prawa kościelnego, wzbraniający małżeństw pomiędzy krewnymi z linji prostej bez ograniczenia, a w linji bocznej do 4-go stopnia kanonicznego włącznie. Względem krewnych bocznych zakaz bezwarunkowy odnosi się tylko do pierwszego stopnia (bracia i siostry rodzeni lub przyrodni). W innych wypadkach można otrzymać dyspensę od Stolicy Apostolskiej. Bliższe szczegóły o tem znajdzie sz. pan w № 103-im *Kurjera* z r. b. (dodatek poranny) w odpowiedzi, udzielonej p. Michalczykowi.

Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Włocławek, d. 24-go kwietnia.

Gdy z końcem lata r. z. ruch emigracyjny zaczął ogarniać okoliczne powiaty, władze policyjne bacznie śledziły, kto mianowicie w tych stronach obałamuca lud. Przez długi czas podejrzewano o to zamieszkałego w Włocławku pokątnego doradzcę. D. 1-go października r. z. we wsi Morzyce, pow. nieszawskiego, został aresztowany mieszkaniec Włocławka, Stanislaw Dodan, a mieszkańcy Morzyc: Franciszek Kosmalski i Józef Rożnowski, zeznali przed rządzcą tego majątku, p. Anory, że Dodana widzieli już we Włocławku u żyda Webera, z którym umówili się o warunki co do ułatwienia im wyjazdu do Brazylji.

To dało początek sprawie, którą w d. 23-im b. m. sądził 5-ty wydział karny warsz. sądu okręgowego. Weber i Dodan w czasie wyżej wskazanym zostali aresztowani i zatrzymani w więzieniu.

Kosmalski i Rożnowski, wskutku obiegających wieści, zaciekawieni byli emigracją i chcieli od ludzi fachowych dowiedzieć się o drogach i sposobach dostania się do Brazylji. Jakoż, gdy już Weber i Dodan byli aresztowani, a oni złożyli swe zeznania u sędziego śledczego, obaj wyemigrowali do Brazylji. W tym celu przybyli do Włocławka, gdzie się spotkali z pokątnym doradzcą, Zendlem Weberem, który przy świadkach: Stanisławie Dodanie i Jakóbie Michalaku, opowiadał im i wychwalał życie w Brazylji, oraz radził, aby coprędzej sprzedali wszystko i, nie tracąc czasu, wyjechali z kraju. Za przeprowadzenie zaś przez granicę mieli mu zapłacić po 7 rs. Koszt dostania się do Bremy podał na rs. 13. Za umieszczenie zaś ich na liście emigracyjnej zapłacili po kop. 25.

Po zawarciu tej umowy i dla dopilnowania ich, wysłał z nim zaufanego swego, Stanisława Dodana, który miał również zlecone przez Webera, by we wsi Moszyce nakłaniać do emigracji. W Moszycach, w mieszkaniu Kowalskiego, zgromadził się tłum ludu, by słuchać nowej ewangelji Dodana, rozpowiadającego cuda o Brazylji. Tu właśnie zszedł go p. Anory, kazał aresztować i odstawić do władzy.

Powołani do sprawy świadkowie stwierdzili przytoczone fakty, co oskarżało Webera i Dodana w całej rozciągłości, prokurator żądał ukarania obudwóch winnych, ucieczka zaś Kosmalskiego i Rożnowskiego była jawnym dowodem, że praca agitacyjna tych panów nie poszła na marne.

Obronę za podsądnym Weberem wnosił adw. przys. z Warszawy, p. Sztenger.

Weber został skazany na rok do rot aresztanckich z pozbawieniem praw stanu i 4-letni dozór policyjny po odcierpieniu kary. Dodana zaś skazano na 8 miesięcy wieży i dwuletni dozór policyjny. M.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 24-ym kwietnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Rafinerja charkowska sprzedała fabryce Koriukowku 20,000 pudów z odbiorem loko fabryka w beczkach na kwiecień-maj po rs. 4.20; spekulant fabryce Koriukowka 9,000 pudów Olszanica brzeg Dnieprn po rs. 4.40; spekulant Zajcewowi 5,400 pudów na stacji Woroncówka na kwiecień-maj po rs. 4.40 i 5,400 pudów na stacji Tachańcza na maj po rs. 4.40; Chriakow rafinerji kijowskiej 20,000 z odbiorem w Kijowie na kwiecień po rs. 4.55 za pud.

Gdańsk 24-go kwietnia. — **Pszenica** miała dziś znacznie mocniejszą tendencję. Obroty ograniczyły się jednakże na sprzedaży tylko nielicznych partyj otrzymanych koleją, gdyż za nadchodzące ładunki na statkach stawiane są zbyt wysokie żądania. Płacono za russką tranzyto czerwoną 131 f. 189 mar., łagodnie czerwoną obciągniętą 125,6 f. 181 m., czerwoną obsadzoną 120 f. 172 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 188 mar. w zaofiarowaniu, 187 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 188 m. w poszukiwaniu, 187 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 188 mar. w zaofiarowaniu, 187$^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 182 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na wrzesień-październik 178 mar. w zaofiarowaniu, 177 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 177 mar. w zaofiarowaniu, 176 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 188 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów, przy mocnej tendencji. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 137 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 137 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 137 m. płacono, na październik-listopad tranzytowe 137 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 137 mar., tranzytowego 137 mar. Jęczmień targowano krajowy duży 112 f. 163 m. za tonnę. Wyka polska tranzyto 100 mar. za tonnę płacono. Gorczyca polska tranzyto żółta 200 mar. za tonnę targowano. Koniczyna pa-sienna biała 43 m., czerwona 33 i 36 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68$^1/_2$ m. w zaofiarowaniu, z krótką dostawą 68$^1/_2$ m. w zaofiarowaniu, na kwiecień-maj 68$^1/_2$ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48$^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 48$^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 48$^1/_2$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 242.50 mar. za 100 rs.

Libawa 22 kwietnia.—Żyto słabo (z gwar. 120 funt. hol. 95 kop., 94$^1/_2$ kop., 94 kop. Owies biały cicho, litewski suchy 75 kop. do 76 kop., dobry biały 81 do 83 kop., wyborowy 85 do 89 kop., owies szarpany (bez ości) od 82 kop., owies czarny w towarze gotowym mocno, wyborowy od 77 do 78 kop., zwyczajny 76—77 kop., owies czarno-pstry 75—76 kop. Jęczmień mocno, wyborowy kurlandzki 77 do 78 kop., litewski suchy od 76 do 77 kop. za 100 funt., na paszę suchy 77—78 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka mocniej, z gwar. 100 funt. 92 do 93 kop., lżejsza 86 kop. Groch suchy mocno, 81 do 82 kop. Bób 87—88 kop. Wyka litewska 63 do 65 kop. Fasola biała 85 do 105 kop. Siemię lniane mocniej, od 120 do 136 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne grube 64 kop., średnie 61 do 62 kop., litewskie 56 do 57 kop. Siemię konopne od 146 kop. za pud. Dowóz w dniu 20 i 21 kwietnia wynosił: 151 wag. żyta, 6 wag. jęczmienia, 145 wagonów owsa i 192 wag. różnych innych towarów

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 25-go kwietnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 24-go g. 9 w.	747.1	90	WPn	4.2	=	3.3
D. 25-go g. 7 r.	750.4	69	Z	2.9	=	2.3
„ g. 1 pp.	751.0	47	Z	6.4	=	5.1

W ciągu d. 24-go b. m.) Temperatura najniższa C. 2.0=R. 1.6
„ najwyższa C. 5.6=R. 4.4
Wysokość wody spadłej mm. 6.6.

Szachy.

ZADANIE 167.

(J. Hlineny).

CZARNE (5).

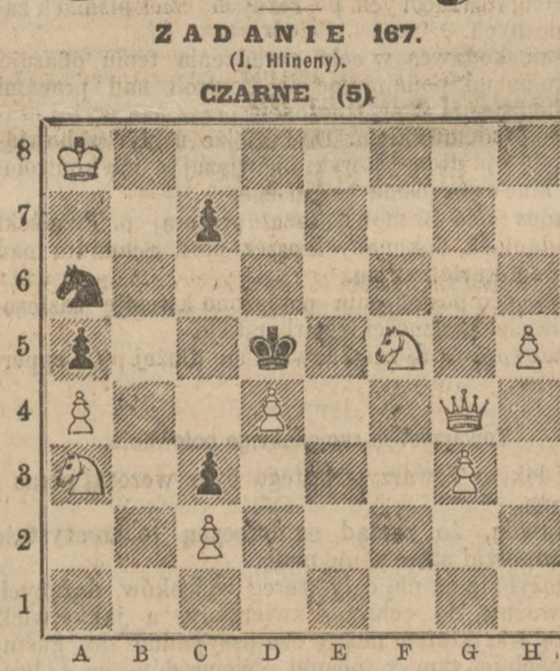

BIAŁE (9).

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

ZADANIE 168

(B. Valle).

Białe: Król E3. Królowa F7. Konie: F5, F6. Piony: B5, G4. (6).

Czarne: Król E5. Wieża B6. Laufer A6. Piony: D6. E6. (5).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania zadań.

165. 1) F2—H1.

166. 1) G8—B8, F5—E4; 2) C7—E6. (A) 1)...... A6—A8, A7—A8 lub D7—C8; 2) C7—E8. (B) 1)...... jakkolw. inacz.; 2) H5—G3+.

Zadanie 166 rozwiązali pp.: I. Popiel, Dr. J. Sz., J. Woliński, K. Zob i J. Zwoliński, M. Moszkokowski, A. Zagrzejewski.

Zadania 165 rozwiązali ciż sami i pp. I. Arnhold, Ad. Czarnomski, W. Gładkowski, B. Głowiński, L. Lorentz, A. Marszak, B. Natansohn, J. Prasznik, M. Smoleński i A. Tenenbaum.

ODPOWIEDZI.

— *Panu W. G.*—Szkoda, że sz. pan, odtworzywszy trafnie pozycję, nie zadał sobie trudu rozwiązania dość łatwej trzychodówki.

— *Panu A. T.* — W zadaniu 166 po 1) G8—B8 wszystkie warjanty podaje pan mylnie, np. w razie 1) ..... A7—A8, 2) C7 : A8 nastąpi B2 : B6; również w razie 1) ..... F5—E4; 2) C7—B5 nastąpi B2 : B5 i czarne unikną mata.

— *Panu D. P.*—rozwiązania nie wyczepujące.

— *Panu S. M. B.*—Rozwiązanie nie wyczerpujące.

— *Niekompetentnemu.* — Może sz. pan zechce wskazać nam jedno z owych nierozwiązalnych zadań, bo co do trzychodówki 164 to sz. pan jest w błędzie mianowicie po 1) F2—H2, E4—F5; 2) H2 : E5 +, F5—G6; nastąpi 3) E5—E4 + i mat. Zadanie 166 rozwiązuje się dość łatwo, jak wyżej podaliśmy, w trzech posunięciach; wreszcie wskazanie pierwszego tylko posunięcia w rozwiązaniu dwuchodówki stanowczo nie wystarcza; należy podać główne maty.

525r — KOMPLETNE POGRZEBY PODŁUG STAŁEGO CENNIKA.—PRZEWOŻENIE *zwłok w kraju i z zagranicy.— Trumny metalowe i drewniane własnej fabryki.—Ubiory pośmiertne. — Gotowe suknie i okrycia.—Welony i kapelusze krepowe.—Wieńce i szarfy z napisami.—Wynajem własnych kirów, katafalków, lichtarzy, całunów i t. p. — Druk zaproszeń i klepsydr: w Warszawskiem Przedsiębiorstwie Pogrzebowem* ZDZISŁAWA FIJAŁKOWSKIEGO, *Senatorska nr. 26, wprost kościoła. Filja: Krak.-Przedm. nr. 1* obok *kościoła* św. *Krzyża.*

— Dr ***F. Lipszyc*** przeprowadził się na Długą 63, przyjmuje do 9 rano i od 4—6 po poł. 1548

— Dr ***Kadler*** przeprowadził się do hotelu Saskiego nr 96. 1547

Dr ***Łapowski***
Choroby *weneryczne i skóry.* Chmielna 37 (róg Marszałkowskiej 108) od 4—7 p. p. 523r

Poszukuje się
Guwernantki Wykształconej
do trojga dzieci, francuski lub polki ze znajomością języka francuskiego i z początkami muzyki. Rekomendacje i dobre świadectwa pożądane. Oferty Warszawa poste-restante A. 144. W. 1556

DOWGWIŁŁO
dentysta wyjechał za granicę. 1562

SKŁAD FUTER
P. STARKMAN
w gmachu teatralnym,
przyjmuje jak lat poprzednich, wszelkiego rodzaju futra, oraz dywany na letnie przechowanie po cenach umiarkowanych. 1558

Kupno i Sprzedaż
papierów publicznych na giełdzie warszawskiej za prowizją
10 kop. od każdych stu rubli
załatwiają
Maurycy Neiken i S-ka
Krakowskie-Przedmieście nr 71. 467r

Z upoważnienia i na rachunek
St.-Petersbursko-Azowskiego
Banku Handlowego w Petersburgu
KANTOR BANKIERSKI
M. Brandhendler i S-ka
uskutecznia ***sprzedaż pożyczek premjowych*** I-ej, II-ej emisji i Banku Szlacheckiego na ***rozpłaty miesięczne*** na dogodnych warunkach, oraz asekuruje także Pożyczki od amortyzacji jak również
kupno i sprzedaż
papierów publicznych jakoteż waluty zagranicznej po kursie dziennym. 461r
Kantor Krakowskie-Przedmieście 53 w Warszawie.

— Dr ***Józef Witkowski*** leczy ***Wodą i Massażem*** cierpienia ***nerwowe, reumatyczne, gardła, katary kiszek, żołądka, opuchnięcia kostne, wyniszczenie. — Wspólna 9.*** Przyjmuje od 10—12 w poł. 500r

HERBATĘ
świeżą aromatyczną
otrzymuje stale skład
M. Szumlina
(egz. 50 lat) Nowy-Świat 65, róg Świętokrzyskiej, filja w Lublinie Krak.-Przedm. nr 186. 1478

— ***Siodła i wyroby Rymarskie*** najtaniej u rymarza ***Adama Zawadzkiego*** w Warszawie, ***Senatorska nr 10.*** 435r

Wieliczka w Podziemiach
pierwszy cykl obrazów Piotra Halicza. Salon Krywulta codziennie od 10-ej r. do 6-ej w. przy oświeleniu sztucznem na czas krótki. 460r

— Dr ***S. Bulikowski ordynuje podczas sezonu bieżącego tak jak w latach poprzednich w Gleichenbergu.*** 418r

Pani A. Sierzputowska
właścicielka specjalnego magazynu ubiorów dziecięcych ***Czysta nr 8,*** po powrocie z zagranicy zaopatrzyła swój magazyn w najświeższe modele. 1494

— Jedyne w swoim rodzaju ***od Kaszlu***
Karmelki szlazowo-kwiatowe
I. Szczutowskiego. 1546
Liczne podziękowania osobiste, listowne przez cierpiących. Sprzedaż u W. Czerskiego, Nowy-Świat 58.

Ogród na Pradze
pod RAKIEM
w dniu 26 b. m. na sezon letni został otwarty. 533r

Dopełnienie do wykazu 94 losowania Obligów Skarbowych Królestwa Polskiego.
Warszawski Kantor Banku Państwa podaje do publicznej wiadomości, że w wykazie numerów 4% obligów skarbowych Królestwa Polskiego, w dniu 27 lutego (11 marca) 1891 r. wylosowanych, w miejsce mylnie zamieszczonego obligu za nr 212,123 na rs. 100 powinien być nr 112,123, jako rzeczywiście w powyższem ciągnieniu wyjęty z koła. 532r

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 1592

KAPELUSZE ŻAŁOBNE
od rs. 2 duży wybór. Zakład pogrzebowy „Requies" Nowy-Świat 38. 1580

PATENTA WYRABIAJĄ i SPRZEDAJĄ
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78. 538r

— Dr ***Adolf Świdwiński zamieszkał przy ulicy Solec nr 99.*** 1595

„BEZPŁATNIE"
podaje się już wodę źródlaną, uznaną za najlepszą z całej Warszawy, przy Okrąglaku w Łazienkach. 536r

— ***Amerikan-Dentist Arendt,*** Królewska 9, powrócił. 537r

BAŻANTARNIA W GRODŹCU
przez Bendzin
przyjmuje zamówienia na dostawę jaj bażancich. 1575

„Prawdą a pracą."
J. I. Kraszewski.

Stara to prawda, że na tym świecie
Gramy komedje jak nam potrzeba;
Często z potrzeby, częściej dla chleba
Z próżności, pychy najczęściej przecie.
To też gdy w tłumie w tym blagi tłumie,
Spotka się z prawdy, z pracy szczerotą,
To się też chwyta sposobność złotą
Bo każdy pracę ocenić umie.
Pan ***Jan Fruziński***—w słodkim zakresie
Owocną pracę dobrze nam niesie!
Stał się też modnym—bo tak się godzi
Z wiarą a prawdą pracujmy młodzi.

Prawdzic.

Marszałkowska nr 133 róg Świętokrzyskiej gdzie apteka ***Fabryka Cukrów Jana Fruzińskiego.*** 1453

Zakład Tapicersko-Meblowy
L. Mergenthaler i Syn
z dniem 1-ym kwietnia r. b. przeniesiony został na ulicę
Królewską 6
wprost Mazowieckiej. 486r

Dentysta ***Ludwik Szwarcmacher*** przyjmuje od 10—6 po poł. Biednych bezpłatnie od 9—10 rano. Zabia nr 9 róg Bankowego placu. 1517

Mam honor zawiadomić WW. Panów, iż otworzyłem
Zakład Krawiecki
L. FRENTZEL
6 Nowosenatorska 6.
1596

Nagrody Rs. 25.
W dniu 24-ym b. m. w przejeżdzie ul. Czystą koło placu Saskiego z dorożki zgubioną została paczka, zawierająca różne listy z wekslami i przekazem nie przedstawiające żadnej wartości dla znalazcy, gdyż wszelkie zastrzeżenia w tej mierze są już poczynione. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do wtorku za powyższą nagrodą na ulicę Królewską nr 8 do kantoru pp. Briggs, Posselt et Comp. 1594

— ***10 Krawców i Panien*** zdolnych potrzeba do magazynu okryć damskich, Niecała 14, ***J. Skwara.*** 1577

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Mojej.—Błagam ponownie o adres, chcę pisać i wytłumaczyć się ze wszystkiego. Przykro mi bardzo, że widząc cię od czasu do czasu ani słowa przemówić nie mogę. Jak już zaznaczyłem, to nie mam żadnego wyjścia z tego przykrego położenia—wszystko zatem od ciebie zależy. Nie daj więc długo czekać na odpowiedź szczerze kochającemu cię
1576 E.

— A....lli.—Pozwalam na żarty. Listu żadnego nie ma a posyłać więcej nie myślę.
1578 P. A. R.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa. (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	11 05 r
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	8 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	8 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7½. (410

Statki parowe Fajansa odchodzą:
Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
kurjerskie " 1-ej po południu.
Do Włocławka o godz. 5-ej zrana.
Do Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-ej zrana.

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
S. LEWENTALA,
w Warszawie,
Nowy-Świat Nr 41,
poleca następujące powieści.

Marji Rodziewiczównej:

Dewajtis, powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego". Wydanie 3-ie . . . . . . Rs. 1 k. 50
Straszny dziadunio, powieść, nagrodzona na konkursie „Świtu". Wydanie 3-ie . . . . Rs. 1 „ —
Kwiat lotosu, powieść. Wydanie 2-ie . . . . Rs. 1 „ 20
Nowele: Jazon Bobrowski.—Pierwsza kula.—Historja o białym wole.—Filantrop . . . . Rs. 1 „ 20

Koszt przesyłki kop. 20 za każdy tom.

Wypisujący wprost z kantoru wydawcy wszystkie 4 tomy razem, kosztów przesyłki nie ponoszą. 714r

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

„PIENIĄDZ"
najnowsza powieść
Emila Zoli.

Nakładem Redakcji „Gazety Handlowej," wyszedł z druku w tłomaczeniu polskiem tom pierwszy tej powieści.

Tom drugi, będący dokończeniem, ukaże się wkrótce.

Cena tomu 1-go kop. 40. Dla opłacających z góry, cena za obydwa tomy kop. 75.

Do nabycia w Administracji „Gazety Handlowej," Mazowiecka 8 i we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 742r

---

Ostrzega się przed naśladownictwem.
MYDŁO HYGIENICZNE
BORNO TYMOLOWE,
Prowizora
C. F. JURCENS,
przeciw opaleniu, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji.
Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. 489
Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego.**

Specjalny magazyn wyrobów elektro-technicznych i k. t.

Dzwonki elekt. alarmujące i zwyczajne.— Elementy różnych systemów: Drut, Przyciski, Telefony z mikrofonami. **Apparata indukcyjne i galwaniczne.** Komplet dzwonka elektr. z 1 przyciskiem, drutem i 1 elementem, w pudełku rs. 7,—z 2 elementami rs. 10 kop. 75.—Ceny fabryczne.
Fr. CZERWIŃSKI,
Trębacka № 2. 669R

Dobra Donacyjne
na Kujawach, w pow. Włocławskim blizko Kolei i Cukrowni położone, **składające się z 4-ch folwarków, przeszło 1,700 morgów powierzchni** zawierające, w najlepszym stanie zagospodarowania z kompletnemi zasiewami i zabudowaniami murowanemi oraz gorzelnią **są do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b., na lat 6 lub 12**, z inwentarzami i aparatami gorzelnianemi, które na miejscu są do nabycia.—Bliższa wiadomość u **Dąbrowskiego** pełnomocnika donatarjusza **w Warszawie, ulica Pańska № 29.** 672R

Fabryka Kwiatów
pod firmą
IRYS,
poleca Kapelusze koronkowe i z kwiatów, podług zagranicznych modeli, od 2.50 kop., przyjmują się również Kapelusze do ubierania.—Tamże duży wybór Kwiatów. **Hoża 14.** 457

Lodownia E. Jaszewskiego
52 Marszałkowska 52, róg Pięknej, dostarcza **Lód** do lodowni pokojowych, na warunkach lat poprzednich poczawszy od pół puda dziennie. Dostawa punktualna. — Ceny przystępne. Rachunki reguluje się z dołu 1-go każdego miesiąca. Lód czysty i zdatny do użytku wewnętrznego. 458

Specjalny Magazyn Okryć damskich
S. LEWI
Marszałkowska 114,
poleca wielki wybór Okryć na bieżący sezon, od skromnych do najozdobniejszych po cenach **niebywale nizkich.** Wykonywa wszelkie obstalunki, fasony najświeższe. Wykończenie najstaranniejsze. 577

W każdym czasie do wynajęcia
Apartament,
złożony z 10 pokojów, na 1-em piętrze, z wszelkiemi wygodami oraz stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 35. w godzinach: od 12 do 2-ej i od 5 do 7-ej po południu. 578

Fabryka Gorsetów
p. f. ANIELA
przeniesioną **została ze Szpitalnej** z pod № 4, **na tąż ulicę** pod № 1 (vis á vis) Magazyn został znacznie powiększony i zaopatrzony w bogaty wybór **Gorsetów** najświeższych fasonów,— począwszy od 2 rs.— Wszelkie obstalunki i reparacje wykonywa się szybko i dokładnie. 582

Dolina Szwajcarska

Aleja Ujazdowska — Wspólność ściany szczytowej. — 90 / 90

TANIO
do sprzedania
na wypłatę
PLAC
przy ul. Pięknej
Nr. 7.
579
3,841 łok. kwadr.
u stróża naprzeciwko

77 ł. — Mokotowska — 90 / 50 ł. / 90

Piękna Nr 7.

Do naszego kantoru fabrycznego, **potrzebny** jest zaraz
MŁODZIENIEC
poczciwych niemieckich rodziców, jako uczeń Wymagalny jest ładny charakter pisma.
Weber, Dähne i S-ka,
Żytnia 23, Fabryka Wag. 759R

Na Letnie Mieszkanie
do wynajęcia
Willa w Grodzisku
w parku uroczym, składająca się z pałacyku mieszczącego w sobie 16 pokojów i odpowiednią ilość kuchni, z częścią mebli.

Kąpiel oraz wszelkie wygody na miejscu.

Bliższa wiadomość co do najmu, może być udzieloną na miejscu przez ogrodnika lub też w handlu Antoniego Stępkowskiego, Wierzbowa № 9. 757r

---

NUTY
w znacznej części w cenie niezwykle i wyjątkowo na czas pewien zniżone, oraz Nuty tanich wydawnictw, do nabycia w księgarni **Mauryceego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

☛ **Nowości wszystkie Książek i Nut,** taż Księgarnia zaraz po wyjściu otrzymuje. 311r

---

Płaszczyki Dziecinne
kremowe, szewiotowe, pikowe oraz **bereciki i kapturki** w dużym wyborze.
Senatorska Nr 26,
wprost kościoła, 763R
w fabryce bielizny
TEOFILI FUKS,

Letnie Mieszkania
na 7-ej wiorście za rogatką Moskiewską (Grochowską), w blizkości lasu sosnowego, wśród parku i ogrodu owocowego. 729R
Kąpiel na bieżącej wodzie.
Wiadomość, **Żabia № 7, Skład nici.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że
Fabryka i Magazyn wyrobów Jubilerskich
A. Oraczewskiego,
egzystujący przy ulicy **Nowy-Świat № 36,** z dniem 8 Kwietnia r. b., **przeniesiony został do prywatnego mieszkania** w tymże domu w oficynie, po lewej stronie na dole, 3-cia sień, gdzie również wykonywam wszelkie obstalunki i reparacje możliwie tanio, **jako też złocenie i srebrzenie.** 566

!!!MAGENTA!!!
RENOMOWANE ZAPAŁKI
Zakładów Przemysłowych Mszczonów,
poleca hurtowo i detalicznie
W. DZISIEWSKI.
Senatorska № 27, dom pana Neprosa, róg Placu Teatralnego. 439

Do sprzedania 739R
MAJĄTEK W PŁOCKIEM,
bez służebności, rozległy 500 morgów, w dobrej glebie, z łąkami nad rzeką, od cukrowni wiorst 2, od kolei 20 szosą. Płodozmian założony oddawna. Dom mieszkalny obszerny i ładnie urządzony, ogród owocowy i spacerowy. Budowle nowe, gospodarstwo zamożne. **Szczegółów** udzieli Adwokat przys. **S. Leszczyński, Hotel Paryzki** w Warszawie.

HANDLOWIEC
722R
wyjeżdża do Moskwy na początku Maja, pragnie przyjąć reprezentacje tutejszych firm na wystawie.—Oferty uprasza złożyć sub L. 8. u pp. Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26.

Najtrwalsze Posadzki
z TERRAKOTY,
(Metlach) do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, balkonów i t. p.
Piece białe, gładkie i stylowe,
KUCHNIE angielskie,
WANNY majolikowe,
Maksymiljan Harczyk,
Warszawa. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. 653R

MYDŁO
CONGO
35 Kop. KAWAŁEK
PERFUMY
CONGO
RUBLA FLAKON
GUSTAWA STUERMER
w WARSZAWIE.
NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYZKIEJ ZŁOTYM MEDALEM

„DENTOR"
niezbędny środek do konserwowania ust, **przywracający zczerniałym zębom** śnieżną **białość** etc.
Flakon rs. 1, wystarcza na 4 miesiące.
Sprzedaż we **wszystkich** Składach Aptecznych, Perfumerjach i Aptekach. 733R

Od 1-go Lipca r. b.
do wydzierżawienia
KARCZMA
w GOCŁAWKU.
na 7 wiorście za rogatką Moskiewską (Grochowską). Wiadomość: Żabia № 7, u rządcy domu lub na miejscu. 728R

Doświadczony
AGRONOM,
z długoletnią praktyką w większych gospodarstwach zagranicą i w kraju, posiadający chlubne świadectwa i najpoważniejsze rekomendacje, z gruntowną znajomością niemieckiego języka, poszukuje posady administratora lub rządcy, w Królestwie respective w Cesarstwie. Łaskawe oferty uprasza się składać w piśmie niniejszem pod lit. W. S. 583

PIWNICE
z oddzielnem wejściem, urządzeniem do spuszczania skrzyń i beczek, odpowiadające **warunkom celnym**; do wynajęcia każdego czasu.—Warecka 15. 748R

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137
1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

DO SKŁADU 3r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Medal srebrny 1891 r. na Wystawie w Muzeum Przemysłu i Handlu za udoskonaloną produkcję wyłącznie z wina.

Znakomitszych COGNAC NATURALNY winnic z winogron KRYMSKICH

Specjalnej Fabryki „**IMPERIAL**" w Warszawie, Śliska № 35.
Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra czyli 24 butelek w kantorze fabrycznym.
Sprzedaż detaliczna w znaczniejszych Składach Win **na prowincji, jakoteż w Warszawie u** następujących firm:

Plac Ś-go Aleksandra № 7, Grabicki.
Bielańska № 5, Voigt.
Bracka № 22, A. Pawłowski.
" № 11, St. Skorupski.
Chłodna № 26, J Baurski.
" № 27, „Delfin" Lipczyński.
" № 28, R. Reichel.
Chmielna № 48, Bielecki.
Długa № 5, Kempner B-cia.
" № 39 L. Sommer.
Elektoralna № 28, A. Tałaczyński.
Freta № 27, Drzewiecki.
Krucza № 32, J. Knowiakowska.
" Merkury, róg Hożej.
Leszno № 2, Hanna.
" № 1/5, S. Cichorski.
Leszno № 48, Z. Dziubińska.
Marszałkowska № 121, J. Zachorski.
" W. A. Nowicki.
" № 77, W. Biernacki.
" róg Próżnej, K. Kozakiewicz.
" № 107, J. Kornecki.
" № 115, Merkury.
Miodowa № 18, J. Purwin.
Nowo-Senatorska № 1, H. Bocquet.
" № 6, Merkury.
Nowy-Świat № 58, W, Czerski.
Senatorska, J. Anderszewski, Pałac Blanka.
Świętokrzyska, Angenlicht, róg Wielkiej.
Srebrna № 2, A. Wasilewski.
Twarda № 8, A. Wnorowski.
Zgoda № 1, R. Wyszomirski. 750R

KAPELUSZE SŁOMKOWE

na nadchodzący sezon letni poleca znana fabryka

W. WELLER & Co

Tłomackie 9. 746R

200 sztuk na składzie.

WELOCYPEDY

najlepszej fabryki angielskiej **Hillman, Herbert & Cooper** oraz niemiec. **Seidla & Naumanna,**
POLECAJĄ:

Jan Hilkner i S-ka,

Wyłączni Agenci na Cesarstwo i Król. Polskie.
Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr 5.

20 wiorst na godzinę. *Cenniki ilustrowane bezpłatnie.*

Dom Handlowy

TSIŃ-ŁUN

Zjednoczone Towarzystwo Kupców Kjachtyńskich
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 67,
otrzymał z Chin na letnie ubrania i kitle:
Cze-su-czę męzką 12 wersz. szerokości, wagi od 4¾ do 5¼ ℔ po 42 rs. sztuka.
Cze-su-czę damską, 11 wersz. szerokości, wagi od 2 do 2¾ ℔, po 30 rs. sztuka, każda sztuka zawiera 26 arszynów.
Fanzę białą. 12 wersz. szerokości, wagi od 1¾ do 2¼ ℔, po 26 rs. sztuka, każda każda sztuka zawiera 24 arszynów.
Wysyłkę na prowincję, nie mniej **jednak jak 1-ą sztukę,** za zaliczeniem pocztowem, Dom przyjmuje na swój rachunek. 758R

Kipman i Witkowski

INŻYNIEROWIE,

ulica Niecała Nr 1.

Sprzedaż i instalacja wyrobów

„Allgemeine Elektricitäts-Gesellschaft"

w Berlinie.

Oświetlenie elektryczne lampami łukowemi i żarowemi, we wszelkich rozmiarach.
Elektryczne przenoszenie siły.
Koleje elektryczne (nadpowietrzne, podziemne i tramwaje).
Elektrometalurgja (wydobywanie metalów z rudy. Galwanoplastyka).
Maszyny, aparaty i wszelkie materjały do urządzeń elektrotechnicznych.
Telefony, Telegrafy.
Lampy żarowe.
Węgle do lamp łukowych.
Instrumenta do wszelkich pomiarów elektrycznych. 585

SKŁAD NASION i MASZYN DO SZYCIA

H. FRIEDLENDER,

dawniej **Ostrowski i S-ka,**

z dniem 8 Kwietnia r. b. przeniesiony został z ul. Senatorskiej na Rymarską № 4, dom Hr. Przezdzieckiego. 140

Pozostałą niewielką już ilość **premjów** oddawanych nabywcom „Kalendarza Polskiego" **mniej niż za jedną trzecią część ceny,** jako to:

a) Wspaniałe **Album z 10 sztychów** za rs. 3, z przesyłką poczt. za rs. 3 kop. 50.
b) " **Album z 24 sztychów z tekstem** za rs. 12, z przes. poczt. za rs. 13.
c) " **Album z 16 sztychów** za rs. 8, z przesyłką pocztową za rs. 8.75.
d) Piękną chromolitografję z obrazu Kossaka,
Stanisław Rewera Potocki za rs. 3, z przesyłką pocztową za 3.50.

i bez kalendarza, po tychże cenach nabywać można w Magazynie Dzieł Sztuk Pięknych **Zygmunta Muszkata w Warszawie,** ul. Krakow.-Przedm. № 39. 545

Ważne dla zdrowia i kieszeni!

Wskutek śniegu, deszczu, błota, obuwie zsycha się i pęka. Ażeby temu zaradzić, najlepiej używać **S. Glińskiego** smarowidło zmiękczające i nieprzemakalne. Wystarczy wysmarować raz na tydzień, aby skóra odzyskała: miękkość, trwałość i niedopuszczała wilgoci do nóg, a przez to samo chroniła od zaziębienia. **S. Glińskiego** smarowidło sprzedaje się w puszkach blaszanych, po kop. 5, 10, 20, 35 i 70 tak w składzie przy ulicy Nowy-Świat № 69, jakoteż w odpowiednich sklepach. 425

Całkowite urządzenie wielkiego w pełnym ruchu będącego

MŁYNA PAROWEGO

w Królestwie, tanio do sprzedania.—Oferty przyjmuje **Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera,** Senatorska 26, pod lit. **A. W. 24.** 717R

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W."

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, słodu i ziół leczniczych,

Koncesjonowane przez władze lekarskie. **Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.**

flaszka **kop. 75.**

paczka **kop. 15.**

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5r

Magazyn Bielizny męzkiej i damskiej

№ 8.

L. BYSTRZANOWSKI,

Świętokrzyzka № 8,
czwarty dom od Nowego-Światu,
poleca **bieliznę tanią i w dobrym gatunku,** oraz **wielki wybór Krawatów.** 551R

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Fabryka welocypedów
H. W. Schladitz,
w Dreznie,
dawniej Schladitz i Bernhardt

poleca wyborowe, z najlepszego wyrabiane materjału welocypedy. Gwarancja dobrej i trwałej roboty. Cennik za nadesłaniem 10 fen. m. **Poszukuje się przedstawicieli. 549R**

Wózki dziecinne,

Łóżka żelazne, Materace druciane, Wagi dziesiętne i Siedzenie druciane własnego pomysłu, w zupełności zastępujące resory, poleca fabryka **J. Neufelda, Pańska 33.**—Ceny stałe.—Szczególną nwagę zwracamy na trwałość wyrobu. 40)

Wierzbowa Nr 1.
Wierzbowa Nr 1.
Wierzbowa Nr 1.

Zielna Nr 36.
Zielna Nr 36.
Zielna Nr 36.

Marszałkowska Nr 141.
Marszałkowska Nr 141.
Marszałkowska Nr 141.

MARCELI WILDEN,

poleca znane z pięknego i gustownego wyrobu

Kapelusze słomkowe

dla dam, mężczyzn i dzieci, **po cenach bardzo nizkich.**

Sprzedaż detaliczna na Wierzbowej Nr 1, odbywa się na entresoli nad „Tanim sklepem," obok składu Firanek F. Bukowskiego. Wejście tylko z ulicy. 686R

Magazyn Wiedeński Ubiorów Mezkich L. KOCH, Miodowa 2. 467

Dobrze i tanio.

!!Ważna Wiadomość!!

Do odstąpienia na niezmiernie korzystnych warunkach **monopol** artykułu spożywczego **codziennej potrzeby**, na **Królestwo Polskie i Cesarstwo Russkie.** — Oferty pod lit. A. Z. przyjmuje Administracja Kurjera Warszawskiego. 568

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.
Przygotowanie Kakao kuracyjnego fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie, **wymaga jednej minuty czasu.**
Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel***, w Warszawie, Królewska Nr 39.
Telefonu № 280.
Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój.

16R

OGŁOSZENIE.

Komitet zawiadujący Zakładem Leczniczym Wód w Ciechocinku, podaje niniejszem do wiadomości, iż praktykujący się dotychczas porządek używania przez Lekarzów i ich rodziny wanien bezpłatnych w pomienionym Zakładzie, zostaje obecnie zmienionym w ten sposób, że pp. Lekarze, życzący korzystać osobiście z wanien bezpłatnych, lub starający się o to dla osób rodzinę ich składających, proszeni są, ażeby się udawali w tym celu do Komitetu mieszczącego się w Warszawie, przy ul. Hożej № 7, z wymienieniem w podaniach swych, dla kogo mianowicie wanny koniecznie są potrzebne. 753r

Z powodu pożaru i zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

mało uszkodzonych i czystych towarów pościelowych i t. p.

Łóżek żelaznych, Materaców, Sienników, Poduszek, Kołder watowych, bajowych sławuckich, wełnianych. Wybór kołder dziecinnych, oraz **Atlas wełniany** na **kołdry, Drelichy na materace, pierzaty i rolety, Powłoczki i prześcieradła gotowe.**

Marszałkowska Nr 146,

458

między Placem Zielonym i Rysią, gdzie Hotel Francuzki.

B. Apfelbaum.

TANIA SPRZEDAŻ

w Magazynie Włoskim

L. N. CARDONE,

Niecała Nr 12,

Biżuterji złotej, srebrnej oraz **wyrobów z szyldkretu**, przytem wielki wybór **Korali** różnej wielkości i **Granatów, Pierścionków, Bransolet, Dewizek, Kolczyków, Zegarków** damskich i męzkich.

o 30% taniej od cen fabrycznych.

Magazyn przyjmuje wszelkie obstalunki **oraz** reparacje, po umiarkowanej cenie. 472R

WIELKĄ OSZCZĘDNOŚĆ PIENIĘDZY i CZASU DAJĄ KAŻDEMU

PANAMA

Ekstrakt Paryzki do wywabiania plam, nie zostawiający żadnego śladu i do oczyszczania prędko, gruntownie i bez żadnego zapachu wszelkie ubrania i materje meblowe najładniejsze, nie psując gatunku ani kolorów najdelikatniejszych (pudełeczko ze sposobem użycia i na konewkę wody kop. 15), oraz **Brillant złoty i srebrny**, którym każdy może w jednej chwili pozłocić i posrebrzyć trwale wszelkie przedmioty z drzewa (ramy), z metalu, szkła, porcelany, gipsu, papieru, tkaniny i t. d. (od 35 k.)

„KABYLINE"

najlepszy, najłatwiejszy i najtańszy sposób Francuzki do farbowania w domu (w ciągu 3-ch godzin), wszelkie ubrania jedwabne lub wełniane (paczka jakiego bądź koloru, oprócz czarnego (40 kop.), kosztuje tylko 35 kop. ze sposobem użycia). W ogóle 1 pakiet służy do farbowania kaftanika lub spódnicy, 2 lub 3 pakiety do sukni większych rozmiarów, albo gdy materjał jest grubszy. NB. Granat francuzki nazwany jest tutaj Bordeaux; gdy tutejszy Granat nazywa się we Francji Bleu Marine.

Główny skład **w Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga № 8**, gdzie sprzedają się także **Zabawki, gry towarzyskie i Przybory do Kotyljona** wszelkiego rodzaju od cen najprzystępniejszych, prawdziwe **Gilzy Francuzkie Le Suprême Albert** (dawniej C. Georges et C-o, a nie C. Grogres et C-o albo Ch. Szpitz). **Filtry Albert do wody** i t. d. PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 427

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Izmajłowski Prospekt Nr 27,

Medal Złoty, Paryż r. 1889.

Cecha Fabryczna.

Woda Kolońska Podwójna, bardzo dobra.
Woda Kolońska Potrójna, najwyższy gatun.
Woda Kolońska (Ekstrakt), doskonałością swoją nie ustępująca w niczem wyrobom zagranicznym.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną, obok zamieszczoną i żądać autentyczności firmy:
„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"
Wyroby St.-Petersburskiego Laborator. Chemicz., są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach, oraz Składach Aptecznych. 355r

ZAKOPANE

Perła tatrzańska.—Stacja klimatyczna.
Na miejscu apteka, poczta i telegraf.

Zakład wodoleczniczy D-ra Chramca

przyjmuje P. T. gości do końca Maja, po cenach **od 2 zł. 80 ct.** dziennie, za pokój kompletnie urządzony z pościelą, pożywienie i kąpiele.
Na żądanie prospekta.—Objaśnień udziela administrator.
M. Jaroszyński. 662R **Dr. Chramiec.**

PERFUMY, MYDŁA i KOSMETYKI

FABRYKI

A. RALLET & C° w Moskwie,

Dostawców Dworu Cesarskiego,
mianowicie ulubione mydło, perfumy i puder:
IRIS BLANC i LILAS DE PERSE, oraz

Woda Kolońska quadruple.
„ „ aux fleurs.
Mydło gliceryn. aux fleurs.
„ des Princes.

Mydło à la rose de Kezanlyk.
„ Imperial de Thridace.
„ à la violette des Bois.
Puder à la violette de Parme i t. p.

znajdują się w sprzedaży u PP.: **A. Lipink. Ludwik, B. Śniechowski, C. Scholtz,** oraz we wszystkich znaczniejszych sklepach perfumerji, fryzjerskich i t. p. 654r
Wyłączny Reprezentant na Król. Pols. T. D. Łapiński w Warszawie, Królewska 49.

KĄPIELE REINERZ

na Szlązku Pruskim, uzdrowisko klimatyczne, górzyste, w lasy bogate. 568 metr. nad powierzchnią morza; posiada trzy obfitujące w kwas węglowy alkoliczne żelaziste źródła do picia, kąpiele mineralne, błotne, prysznicowe; wyborowy zakład żętyczny i mleczno-leczniczy. Przeważnie wskazywane w cierpieniach oddychania, w osłabieniach i w dolegliwościach ustrojowych. Otwarcie sezonu z początkiem Maja.

Ostatnia stacja kolejowa Rückers-Reinerz 4 kilom.—Prospekta bezpłatnie i franco 498R

Na wyprawy ślubne.

Piękne serwisy stołowe z najlepszej porcelany w kwiaty lub gustowne desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się z 116 sztuk po rs. 50, 55 i 60. **Serwisy fajansowe** w najlepszym gatunku, ozdobne, w piękne kwiaty, ręcznie malowane, zawierające 114 sztuk po rs. 32 i 35. **Serwisy na 6 osób** porcelanowe, składające się z 58-iu przedmiotów, po rs. 25 i wyżej. **Serwisy fajansowe na 6 osób** zawierają 57 sztuk, w cenie po rs. 16, za dopłatą rs. 10 do serwisów tych, dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób z 16 przedmiotów od rs. 6. **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.60. **Doniczki do kwiatów** Cachepot prześliczne, w wielkim wyborze para od rs. 2.50. **Wazony do bukietów, Kosze do ciast, Serwisy** do octu i oliwy, Filiżanki na tuziny i pojedynczo. **Ampie** nocne oraz wszelkie wyroby porcelanowe, fajansowe i szklane, sprzedaje **niżej cen fabrycznych Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu, Ryszarda Fijałkowskiego**, w Warszawie, ul. **Bracka 20**, drugi dom za Chmielną, w lokalu prywatnym, parter frontowy.—Uprasza się zwrócić uwagę na adres. 715R

FARBY I LAKIERY
W RÓŻNYCH GATUNKACH
Towarz. Przemysł. w Moskwie
I. OSSOWIECKI I C.
NA SKŁADZIE
u T. D. ŁAPIŃSKIEGO
W WARSZAWIE KRÓLEWSKA 49
1017

Magazyn Mebli
Franciszka Kuleszy,
135, Marszałkowska 135,
róg Świętokrzyzkiej, 570

poleca: kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni i gabinetów oraz pojedyńcze sztuki meblowe.—Ceny bardzo przystępne.

Wózki dziecinne od rs. 6,
poleca Fabryka Koszykarska R. ROSSOLEK,
ulica Dzika № 44.
Filja. ulica Nalewki № 17. 558

Korzyść pewna! SKLEP
z urządzeniem zaraz do odstąpienia lub od 1 lipca, w najlepszym punkcie miasta. Senatorska 10, m. 4. W razie życzenia może być zawarta współka. 764R

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn, w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia.—Cena większej flaszki **3**, na przesyłkę dołącza się rs. **1**, — Dostać można w Perfumerjach: **Dobrzańskiego**, ul. Krakowskie-Przedmieście № 9 i u Lipinka przy rogu Niecałej i Wierzbowej. 709r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1185r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Francuzki wykształcone, świeżo przybyłe i bony, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 1196r

Adres pierwszorzędnej szkoły rękodzieł Nowy-Świat 4. Otwiera kursa strojów, krawiectwa, szmuklerstwa etc. Pensjonarki przyjmuje. Patenta wydaje. Dla niezamożnych pół ceny. 1222r

Adres: Marszałkowska 95. Szkła Zawodowa dla kobiet Stanisławy Przewóskiej, rozpoczyna kursy, nigdzie dotąd nie wykładanych rzemiosł, druciarstwa, reparacji dzieł sztuki, sztucznego cerowania i innych. Pensjonarki przyjmuje. 10186

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (kurs niższy i wyższy) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma, 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; oprawny kop. 45. — Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) kop. 25, 20, 15, 10 i 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do każdego rubla.—Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 9284

Angielka z Londynu poszukuje lekcyj.—Włodzimierska 2—5, po 8-ej. 1226r

Buchhalterji wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sudmierski, autor Podręcznika Handlowego. Hortensja 7. 11782

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 11278

Czytelnia krajowa, Chmielna 23. Pism 42.—Książki naukowe i beletrystyczne. 9130

Elektoralna № 30. Szkoła freblowska Matyldy Zawrockiej. Przy zakładzie obszerny ogród. 1084r

Francuzka wyżej wykształcona udziela lekcyj i konwersacyj. Jerozolimska 31, mieszkania 33. 11152

Korepetytor zdolny, matematyk, tanio udziela korepetycyj realistom klas niższych, przygotowuje do gimnazjum. Hoża 7, mieszkania 53. 11781

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna № 17, m. 13. 11766

Nauczycielka języków, nauk, muzyki, udziela lekcyj. Wspólna 12, m. 21. 11838

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 18. 11522

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 9321

Nauczycielki poszukuję na wieś, młodej, z russkim, francuzkim, dobrą muzyką. Oferty dla S. J. w Kurjerze. 11557

Nauczycielka, posiadająca patent wyższy, (matematyka), poszukuje lekcyj, przysposabia do klas. U siebie rs. 4, miesięcznie. Ul. Chmielna 9, mieszkani 11, od 2—5. 11495

Osoba młoda, posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przysposabia do gimnazjum; przyjęłaby także lekcję za obiady. Szkolna № 8, mieszkania 21, od 9-ej do 11-ej rano. 1202r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady lub wynagrodzenie pieniężne.—Aleje Jerozolimskie № 78, m. 19 S. M. Adres uprasza zostawić w puszce do listów. 1213r

Potrzebny jest student fakultetu matematycznego. Zielna № 11, lokalu № 20. 11797

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Nowolipie 18, mieszk. 21. 11798

Udziela lekcyj gry fortepianowej, oraz przysposabia do instytutu muzycz. nauczycielka posiadająca patent. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 11145

Wyuczam grać na fortepianie amatorów i amatorki w przeciągu pół roku łatwych sztuk do słuchu i do tańca. Trębacka № 2, w sklepie Włostoskiego. 11835

3 rs. miesięcznie, codziennie godzina początków. Oferty dla J. M. w Kurjerze. 11757

Doniesienia osobiste.

Dla „Pliszki" list na poczcie od Veritas. 11743

List dla H. N. J. na poczcie. 11747

List dla H. N. J. na poczcie poste-restante. 11755

List dla Swobodnej od Jana Korwina wysłany. 11857

List dla „Szlachcica herbu Jastrzębiec" na poczcie. 11791

List dla „Nieznajomego № 32" na poczcie. 11792

Od A. B. 700 złożono listy poste-restante wszystkim interesowanym. 11759

Powój wysłano. Przedostatni list w kantorze Kurjera. 11856

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Człowiek mlody, energiczny, znający dobrze gospodarstwo rolne, buchalterję, języki: russki, polski, posiadający chlubne świadectwa, rekomendację, poszukuje zajęcia. Nowo-Senatorska 3, mieszkania 8. 11795

Człowiek samodzielny, zdolny korespondent, znający języki i buchalterję gruntownie, obznajmiony z kilkoma gałęziami handlu i posiadający referencje pierwszorzędne, szuka odpowiedniej posady. Łaskawe oferty przyjmuje kantor redakcji Kurjera Warsz. dla F. Z. Z. 11814

Dziewczynka, sierota, lat 13, szlachetnych rodziców, poszukujo jakiegokolwiek zajęcia ze wszystkiem.—O łaskawe oferty proszę w Kurjerze „dla sieroty," 11758

Gorzelnik, kawaler, z Ks. Poznańskiego, obeznany dokładnie z fabrykacją okowity kartoflanej i zbożowej i fabrykacją młodzi funtowych, pragnie przyjąć posadę gorzelnika w Królestwie lub w gub. zach. Zgłoszenia przyjmuje Łukomski, Swinier p. Jerka, Ks. Poznańskie. 10781

Gospodyni z prowincji, zdolna, z dobremi świadectwami, poszukuje posady na wyjazd. Wiadomość, ulica Krucza № 46, mieszkania 2. 11828

Ktoby z panów właścicieli drukarń i litografij życzył sobie przyjąć człowieka średnich lat, zajmującego się dyspozycją w zakładach drukarsko-litograficznych i mającego dwudziestokilkoletnią praktykę, a także zajmował się czas długi drukowaniem na maszynie litograficznej, specjalnie przy chromolitografji; zna też języki russki i niemiecki. Życzących proszę składać oferty w Kurjerze Warszawskim pod lit. W. S. 11259

Młody człowiek, polak, żonaty, poszukuje posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub t. p. w Warszawie lub na prowincji. Każdej pracy się podejmę. Realne szkoły kończyłem za granicą, praktykowałem a następnie pracowałem w poważnych firmach w Warszawie, ostatnie dwa lata prowadziłem przedsiębiorstwo na własną rękę. Znam języki polski, niemiecki, buchalterję, nie obcy mi russki, piszę wprawnie i ładnie, w Warszawie mieszkam lat 6. W razie potrzeby może być kaucja hypoteczna lub poręczenie. Oferty proszę nadsyłać: Sienna № 17, m. 2, Kotkowski. 11324

Młodzieniec, znający języki: polski, niemiecki, russki i dobrze rachunkowość, poszukuje posady praktykanta w kantorze lub domu handlowym. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Izraelicie." 11812

Osoba umiejąca szyć krawieczczyznę i bieliznę, życzy zająć miejsce w domach prywatnych. Krucza 13, m. 25. 11834

Osoba w średnim wieku, z prowincji, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca zarządu domem, może udzielać początków dzieciom w kilku językach. Oferty: Sosnowa № domu 3, m. 2. 11843

Poszukuję posady pisarza przy budowie domów lub jakich fabryk, gdyż byłem kilka lat praktykantem mularskim, a następnie pisarzem i do całego zarządu przy budowlach.—Adres: ulica Waliców № 17, m. 7. 11550

Panienka inteligentna, z dobrej rodziny, z kilkoletnią praktyką handlową i rekomendacją, poszukuje miejsca do sklepu lub zajęcia się domem zaraz. Oferty: Kantor Kurjera, pod lit. Z. Z. 11774

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie i kroju, pragnie przyjąć miejsce w prywatnym i zamożnym domu. Ulica Solec № 65, stróż wskaże. 11379

Panna młoda, izraelitka, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki, mogąca złożyć rs. 100 kaucji. Oferty proszę złożyć: ulica Świętojerska 22, u P. Szydmann. 11809

Wdowa lat 29, inteligentna, mogąca zająć się wychowaniem dzieci, oraz znająca się ns gospodarstwie, poszukuje zajęcia u pojedyńczej osoby. Oferty proszę składać pod lit. M. P. w kiosku na Zielonym placu. 14593

Zdolna krawcowa chce wyjechać na wieś na całe lato. Żórawia № 1, m. 3, parter, w pracowni sukien. 11419

b) Zaofiarowane.

Ajenci zdolni, z referencjami, już czynni, potrzebni w miejscu i na prowincję do sprzedaży artykułu meblowego. Wiadomość poste-restante „Ikszet." 11592

Bona niemka z krawieczczyzną potrzebna.—Dzielna 12, m. 4. 11579

Chłopiec na posyłki potrzebny zaraz. Marszałkowska 100, w księgarni. 11821

Do apteki czynnej w mieście powiatowem potrzebny zaraz uczeń, mający odpowiednie kwalifikacje. Wiadomość w aptece W-go Klickiego, Złota 29. 11648

Dam zaraz kobiecie przyzwoitej kuchnię za posługę. Świętokrzyzka 9—12. 11770

Inteligentnemu mężczyźnie ofiaruję pomieszczenie, utrzymanie za dozór chorego. Oferty do Kurjera Warsz. pod Z. E. 11737

Osoba młoda, wolna, może otrzymać posadę lektorki przy chorym samotnym, z warunkiem przebycia wiosny u wód krajowych.—Pierwszeństwo dla posiadających język francuski. Adres w Kurjerze dla „Chorego." 11780

Potrzebny jest zaraz nadzorca-kasjer fabryki chrześcjanin, z kaucją rs. 1,000. Całe utrzymanie, pensja i tantjema od produkcji zapewnia się. Szczegóły u W-go Stefana Rychlińskiego, Bielańska 1. 11095

Potrzebne są zdolne staniczarki, podręczne oraz maszynistki do pończoch i wykończarki do fabryki pończoch i trykotaży F. Muszkat, Orla № 12. 11310

Potrzebna jest gospodyni fachowa do restauracji, w średnim wieku, zdrowa. Zgłaszać się: Marszałkowska 114, do zakładu. 11701

Panny uzdolnione do staników oraz podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem, za cenę umiarkowaną. Marszałkowska № 144, do magazynu. 11519

Poszukuje się kucharki z dobremi świadectwami, umiejącej dobrze gotować. Zgłaszać się na ulicę Marszałkowską № 117, mieszkania № 9. 11701

Panna znająca krój potrzebna do domu prywatnego. Wspólna 39, m. 1. 11776

Potrzebne są panny zdatne do staników i do upinania spódnic oraz do nauki. Ul. Śliska № 6, mieszk. 2. 11756

Panien potrzeba do papeterie, ul. Królewska 29. 11788

Potrzebna panna, znająca się dobrze na krawieczyźnie dziecinnej, na przychodnią. Tamże jest bardzo elegancka parasolka paryska do sprzedania. Krucza 46, m. 16. 11769

Potrzebna zarządzająca do magazynu sukien i okryć damskich, mogąca samodzielnie prowadzić cały interes. Wynagrodzenie sowite.—Zgłaszać się: Marszałkowska 114, skład okryć. 11753

Potrzebna bona niemka, młoda, umiejąca szyć, do domu familijnego, do czworga małych dzieci. Zamek królewski, mieszkanie Laszczenko. 11742

Poszukuje się panny kompletnie obeznanej z wyrobem sztucznych kwiatów, za sowitem honorarjum. Chmielna 72, mieszkania 19, godz. 2—4-ej. 11733

Potrzebne są do bielizny maszynistki, dziurkarka i uczennica. Elektoralna 9, mieszkania 11. 11739

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do okryć zaraz do magazynu J. Matuszewskiego, Wierzbowa, hotel Angielski. 11380

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowy-Świat № 62, m. 17. 11597

Potrzebny uczeń do cukjerni od 14—15 lat. Bielańska 22. 11853

Potrzebny jest inkasent do fabryki z kaucją rs. 1,000. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1216r

Potrzebna panna do robót siatkowych.—Chmielna 64, m. 5. 11625

Potrzebne do trykotów podręczne i do nauki. Hoża № 22, m. 24. 11549

Rzeźbiarz i uczeń potrzebni do rzeźbiarza.—Chłodna № 44. 11567

Ucznia potrzebuje grawer. Ulica Senatorska 10. 11789

Uczeń potrzebny do jednej z aptek miejscowych. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1215r

Upinaczka zdolna oraz staniczarki potrzebne zaraz. Hoża 13, m. 1. 1187r

Kupno i sprzedaż.

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Alibaba (40 zbójców), powieść ludowa, cena 15 kopiejek, do nabycia u wydawcy (Reussnera), ul. Marszałkowska 142, Warszawa. 7052

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję parasolki i wszelką garderobę damską mało używaną. 11436

Adres: Książęca № 19, m. 14, od 12 do 1-ej. Skrzypce z 1824 r. do sprzedania. 1150

A) Rzadka okazja. Stemplówka mało używana, paryskiej fabryki „Lepage Montier", cena 50 rs. Obejrzeć można w składzie broni Bekkera, Krakowskie-Przedmieście 40. 11723

Bardzo tanio! Szafa do sukien dębowa, na mat. Leszno № 61, u stolarza. 11612

Bicykl angielski 56" cali średnica dużego koła. Wiadomość w fabryce Temler i Szwede, garbarnia, Powązki. 11582

Binokle, okulary ściśle zastosowane, pierwszorzędnych fabryk, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 9742

Bilardy używane i piramidki do sprzedania. Freta № 5. 11837

Chcę kupić harmonję ręczną o 23—25 klawiszach. Oferty zostawiać w Kurjerze Warsz. dla „Harmonji." 11855

Cytry najtaniej sprzedaje skład instrumentów muzycznych M. Kannich, Krakowskie-Przedmieście № 85. 7254

Dla amatorów! Pierścień o 16 brylantach do sprzedania. Wronia № 4, m. 19. 11805

Do sprzedania bardzo tanio biała jedwabna materja na suknię. Szkolna 8, m. 17. 1224r

Do sprzedania fortepian sześciooktawowy za rs. 40. Miodowa № 3, m. 33. 11829

Do sprzedania nowe bryczki do wsi i miasta, różnego fasonu, szaraban używany i karykel dwukołowy. Leszno № 52. 11395

Do sprzedania 9 łodzi w lasku na Czystem, za rogatkami Wolskiemi. 11573

Do sprzedania wyżełki cetry. Ulica Zielna 19, stróż wskaże. 11261

Do sprzedania bardzo tanio faeton nowy.—Ulica Chmielna № 18, w kuźni angielskiej. 11371

Do sprzedania rower nowy. Wiadomość: Miodowa № 14, u krawca. 11740

Do sprzedania szlafrok strojny za 12 rs., suknia wełniana, okrywka pluszowa, od godziny 1 do 3-ej, Jasna № 6, m. 3. 11775

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian i pianino Seidlera do sprzedania Krakowskie-Przedmieście 64—2. 11388

Fortepian piękny, inkrustowany, do sprzedania. Elektoralna 9, mieszk. 9. 11231

Fortepiany, pianino, sprzedaż, zamiana, reparacje, strojenie przyjmuje Karwowski, Biała 6. 11472

Karty do gry, używane, czyste, kupuje apteka, Nowy-Świat № 18. 9956

Kuc z bryczką i zaprzęgiem, a także i siodełko jest do nabycia za rs. 150 przy ulicy Ceglanej № 5. 11432

„Korę dębową" do palenia dostać można bezpłatnie. Nowolipie 46. 11339

Kasa ogniotrwała używana Bothego do sprzedania. Warecka 10, mieszk. 1. 11385

Książki, szkła, obrazy, zegary do sprzedania. Żórawia 33, oficyna lewa, 2-ie piętro, mieszkania 13. 11300

Kredens dębowy, samowar ze stolikiem, obrazy sprzedaję. Trębacka 1, m. 6. 11839

Kantorek drewniany, zdatny do składów węgla, drzewa i t. p., tanio do sprzedania. Piękna 47. 11546

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Kompletne urządzenie dwóch pokojów sprzedaję zaraz lub od 1-go lipca. Chmielna 35, m. 18; od 10—12-ej i od 4—6-ej. 11506

Lustra na raty najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 10624

Łóżko angielskie stalowe, materace, lampy, lustro do sprzedania. Włodzimierska № 10, mieszk. 16. 11698

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 11690

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 11033

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 10576

Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem, mieszk. 50. 9610

Meble bordo salonowe, zupełnie nowe, za 220 rs. Zielna 15, m. 2. 11313

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki dwa krzesła i kanapa 20. Zakład przyjmuje obstalunki i reparacje. Marszałkowska 117, Myszkowski. 11049

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 11783

Maszyna ręczna Singera oryginalna za 20 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, mieszkania 25. 11845

Maszyna Whelera-Wilsona, dobrze szyjąca, za 20 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, mieszkania 25. 11846

Meble czarne, stylowe rs. 150. Wspólna 13, m. 9. 11828

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 11849

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 11851

Meble, garnitur ze stołem, używane, sprzedam za 65 rs. Chmielna 27, m. 8. 10777

Meble utrechtem kryte, urzędowej roboty, używane, fortepian, lustro duże i szkatułka grająca, do sprzedania. Wiadomość: Niecała 7, w sklepie spożywczym. 10631

Nowy-Świat 39. Do sprzedania sypialny pokój, biało malowany, w stylu Louis XVI, 2 wazony chińskie oryginalne. Magazyn mebli Rabong. 9859

Ogier czystej krwi angielskiej, pod wierzch i do zaprzęgu, gniady, 6 lat, do sprzedania.—Wiadomość: ul. Włodzimierska 10, mieszkania 16. 11697

Poszukuję pasów polskich litych lub jedwabnych, makat słuckich, tabakierek, igielników i zegarków wyłącznie z epoki Ludwików oraz zegarów (cartelle) i sreber starożytnych, zapłacę dobrze. Niecała 6, m. 5. 11826

Pianino nowe krzyżowe do sprzedania. Obożna 9, Fiedler. 10985

Para wałachów pólkrwi, rosłych, młodych, jest do sprzedania. Nowogrodzka 17, furman Mikołaj wskaże. 11289

Pianino Blüthnera mało używane, głos piękny, sprzedam, 450 rs. Chmielna 27, mieszkania 8. 10776

Potrzebna kasa ogniotrwała, jedna duża, druga mniejsza. Wiadomość w lombardzie, Przemysłowa № 31. 11760

Rower gałkowy, lankastrówkę, maszynę Singera sprzedam. Nowy-Świat 32—22. 11671

Rower angielski do sprzedania. Chłodna 8, m. 20. 11456

Szafy zdatnej do strojów damskich poszukuję, wysokość pięć, a szerokość cztery łokcie. Oferty przyjmie sklep ogrodniczy, Wierzbowa 7. 11483

Struny na cytry w najlepszym gatunku 12 sztuk za rs. 1 w składzie instrumentów muzycznych, Krakowskie-Przedm. № 85. 7253

Skrzypce stare kupuję, bez względu na to, w jakimby się znajdowały stanie. Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 4. Zastać można w każdej porze. 7255

Szafa i kontuar sklepowe tanio do sprzedania. Wiadomość: Królewska 49, skład herbaty. 10669

Sprzedaje się 210 owiec, z tych 120 maciorek z jagniętami, reszta roczniaki. Wiadomość: Jasionka przez Ozorków. 1218r

Sprzedaje się mundur szambelański, zupełnie nowy. Widok 5, stróż wskaże. 11816

Suknia czarna grenadinowa, jasna wełniana na osobę szczupłą, prawie nowe, do sprzedania. Nowy-Świat 26, m. 10, od 10 do 1-ej.—Tamże materjał w kratę na suknię. 11749

Tanio do sprzedania pianina najnowszych systemów, czteroletnia gwarancja. J. Koischwitz, Krakowskie Przedmieście 38. 10147

Urządzenia pokojów poleca K. Rabong. po cenach przystępnych. Nowy-Świat 39. 9870

Waga chemiczna do sprzedania. Nowy-Świat № 18, apteka. 9955

Wyroby platerowane Frageta: kandelabry, wazy, taca, kolumna do ciast, za pół ceny do sprzedania. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1125r

Wyprzedaję resztę biżuterji złotej i srebrnej po cenie niżej kosztu. Ul. Nowy-Świat № 36, oficyna lewa, trzecia sień, A. Oraczewski. 11499

Wyprzedaż karczków, kołnierzyków szydełkowych, haftowanych i t. d. Chmielna 112, m. 1. 11637

Wolant-bryczka i bryczka nowe, węgierka oraz bryczka używana do sprzedania. Grzybowska 51. 11500

Wina oryginalne, wytrawne, łagodne, słodkie. Skład Feliksa Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej. 11093

Wyżły gordon-ponter i ceterek oraz komoda jesionowa prawie nowa, wszystko niedrogo. Elektoralna 8, m. 6. 11804

Z powodu wyjazdu do sprzedania: garnitur stylowy do obszernego salonu, wazon z saskiej porcelany z marmurowym stolikiem, żyrandol, świeczniki, kandelabry. Hoża 32, stróż wskaże. 11801

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z kilku pokojów. Bracka 6, mieszk. 5. 11825

Z powodu zmiany lokalu sprzedaję: całkowite urządzenie buduaru z portjerami, lambrekinami, firankami, dywanem strzyżonym na cały pokój i odpowiedniemi lampami: urządzenie gabinetu z portjerami; czarne tremau rzeźbione z marmurowym blatem, biureczko damskie, 2 żardiniery, 2 kolumny, 2 lampy bronzowe, 2 lampy wiszące do gabinetu i bawialni, 5 ściennych; fortepian fabr. Kerntopfa, czarny, krótki, prawie nowy; obraz historyczny pędzla Barcikowskiego, dużych rozmiarów, w ramach, „Łazienki"; kompletny serwis porcelanowy, ręcznie malowany, na 24 osób, sprowadzony z zagranicy, nie używany, 2 szafki i stół duży kuchenny. Obejrzeć można tylko między 1-szą a 4-tą po poł., Obożna 4, stróż wskaże. 11820

2.95 Materace z wełny drzewnej szczuczyńskiej preparowanej, z trzech poduszek płóciennych, 3.75 drelichowy. Wyłączna sprzedaż u J. Chełstowskiego, Czysta 4, w składzie pościeli. 1134r

12 par wołów roboczych do sprzedania. Siedzów p. Pilawa, dr. Nadwiślańska. 11672

Interesa handl. i mająt.

Agentury nowości wraz specjalnym składem firmy powszechnie znanej, tanio odstąpię.—Sliska 9, m. 13, 9 wieczór. 11796

Adres: Hoża 38, m. 27, od 4-ej do 6-ej.—Mając kapitały do lokacji na hipoteki miejskie i wiejskie, nadto nabywców na małe folwarki, kolonistów z funduszami, parceluję majątki ziemskie, lub sprzedaję całkowicie takowe, z czem polecam się osobom interesowanym. Na listy odpowiadam za nadesłaniem marki. 11806

Aptekę centralną z obrotem przeszło 3,000 rs. sprzedam niedrogo. Bliższe objaśnienie: Aleksandrja 11, m. 2, od 2 do 5-ej. 11451

Do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny, targ dzienny 25 rs. Wiadomość: Leszno № 9, w kawiarni. 11039

Dobry interes handlowy jest do sprzedania.—Kapitał potrzebny około 2,000 rs. Wiadomość u adwokata Szczekowskiego, Leszno 1, pomiędzy 5—7-ą. 11331

Dom narożny z placem, frontu łokci 148, przy ulicy Marszałkowskiej № 55, do sprzedania za rs. 30,000. 10975

Dzierżawa. Dwa folwarki po 30 włók w okolicach Warszawy, do wydzierżawienia zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość: Wspólna 10 mieszk. 4. 10700

Dom do sprzedania, miejsce pryncypalne, bez pośrednictwa. Wiadomość: M. W., w kiosku, plac Teatralny. 11850

Do sprzedania traktjernia z kawiarnią.—Ul. Piwna № 23. 11794

Do interesu fabrycznego na prowincji potrzebny urzędnik z kaucją 1,500 rs. Gwarancja zupełna. Oferty składać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. R. S. 11773

Do sprzedania dom przy ulicy Marszałkowskiej z dochodem 3,600 rs. na 10%. Złota 5, mieszk. 12, od 4—6-ej. 11779

Do sprzedania dom, wozownia i 5,000 łokci kwadr. placu w okolicy Frascati. Wiadomość: Rozbrat 26—13. 11294

Do sprzedania sklep rękawiczniczy, egzystujący od lat trzydziestu przy ulicy Czystej № 6. Wiadomość w sklepie Michalskiego, ul. Świętokrzyska № 17. 11604

Garkuchnia do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość: róg Chmielnej i Zielnej, w kiosku. 11363

Jest do sprzedania po bardzo niskiej cenie plac na Kamionku, w nowoprzyłączonych miejscowościach do Warszawy, składający się z 6,240 łokci kwadratowych, od dwóch ulic front. Wiadomość: ulica Senatorska № 32, mieszkania № 16. 1199r

Jest do odstąpienia zaraz sklep masarski, wraz z warsztatem, kontraktem, w miejscu wyrobionem. Wiadomość: Nowolipki 58, u właściciela domu. 11503

Kolonja położona od stacji Pruszków kolei warsz.-wied. wiorst 2 i od szosy wolskiej wiorst 2, jak również i od stacji Włochy, rozległości 35 mórg, z domem mieszkalnym w dobrym stanie, z ładnym ogrodem owocowym, inwentarzem żywym i martwym oraz zasiewami, obciążona pożyczką Tow. Ziemsk. rs. 1,500, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Nowy-Świat № 39, mieszk. 6, do godz. 10-ej zrana i po południu od 3—6-ej. 11266

Kawiarnia z mleczarnią, z wypiekiem ciast, sprzedażą pieczywa, od lat 18 egzystująca, do sprzedania niedrogo. Ul. Sowia № 6. 11427

Kto pożyczy na pierwszy numer hypoteki fabryki na prowincji 4—5,000 rs., otrzyma 10% i całe utrzymanie lub wynagrodzenie za takowe. Udział w zajęciach fabrycznych osobno będzie wynagrodzonym. Oferty pod „Utrzymanie" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego 10963

Kręgielnia do wydzierżawienia na całe lato oraz sklep i dwa pokoje do wynajęcia do 8-go lipca. Wiadomość: Elektoralna № 22, mieszkania 9. 11777

Majątek ziemski kilkunastowłókowy, blisko kolei i Warszawy, kompletnie zagospodarowany, bez serwitutów i długów, z ładną rezydencją, pod bardzo korzystnemi warunkami sprzedam, zamienię na sumę hypoteczną dobrą. Nowy-Świat 27, m. 8, rano do 11-ej i od 3-ej do 6-ej. 10370

Mleczarnia duża z inwentarzem i gospodami do sprzedania. Oferty: Kurjer Warsz. „Zet." 11778

Magle do sprzedania każdego czasu. Chłodna № 6, za Białą. 11815

Magle do sprzedania, № 23 Dzika.—Wiadomość u gospodarza. 11785

Majątek do sprzedania z wolnej ręki, bez służebności, włók 32, w dobrej glebie, z lasem, wodą. Wiadomość: Krucza 14, stróż wskaże, od 3—5-ej po poł., oprócz niedzieli. 11665

Otwock. Sprzedaję place z lasem, przy stacji, nad Świdrem. Karmelicka 1—2, godziny 4—6-ej. 10510

Ogród owocowy duży potrzebny jest do wydzierżawienia, za Warszawą parę mil. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Ogród." 11750

Ogródek na mleko lub piwo wynajmę zaraz, konkurencji niema żadnej, blisko lasku.—Czyste, Hrubieszowska 6. 11752

Pod zakładem hydropatycznym Nowe-Miasto, w okolicy suchej i lesistej, jest do wydzierżawienia na lato lub na lat kilka dwór obszerny murowany, z meblami lub bez, wraz z ogrodem 5-morgowym, może być utrzymanie dla 2-ch koni i 5-iu krów. Wiadomość: Wspólna 26, m. 2, do godz. 10-ej zrana i od 3 do 4-ej po południu. 11212

Place pod budowę, Jerozolimskie rogatki 1582B, na rozpłaty sprzedaję. Karmelicka 1, Apfelbaum, 4—6. 10511

Plac łokci 5,512 jest do sprzedania przy ulicy Moskiewskiej na Pradze, nawprost cerkwi i w poblizkości nowego kościoła, w najlepszym punkcie, na dogodnych warunkach; plac dziedziczny, hypoteka czysta, bez długów. Wiadomość: Długa № 46, mieszk. 46, u stolarza. 1219r

Plac do sprzedania 8,500 łokci, na Nowej Pradze, przy Krzyżu, wychodzący na dwie ulice, Fabryczną i Wileńską, z jedną parterową, drugą piętrową oficyną. Wiadomość: Wiejska № 16, w traktjerni. 11746

Poszukuję 33,000 rs. na trzy nieruchomości w Warszawie po 8,000 rs. Tow. miejskiego lub tylko 9,800 na jedną, a 2,000 rs. na drugą, na 6—7%. Michał Zalewski, adwokat przysięgły. Szkolna 8. 11787

Poszukuje się współpracownika z kapitałem rs. 4,000 do 5,000, z wynagrodzeniem i udziałem w zyskach, do interesu przemysłowo-handlowego, z wyrobioną firmą i liczną klijentelą. Oferty z powołaniem się na referencje składać proszę w Kurjerze pod lit. A. № 15. 11765

Rubli 10,000 razem, częściowo ulokuję na domach warszawskich, procent bardzo mały, termina długie. Żelazna 72, róg Chłodnej, mieszkania 2, od 3—4-ej. 1201r

Rubli 6,000 do wypożyczenia bez pośrednictwa na umiarkowany procent, na nieruchomość warszawską. Przyjmę zarząd domu.—Oferty: kantor Kurjera dla „J. 6,000." 11706

Rs, 7,500 do 10,000 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Hortensja № 7, mieszk. 27, od godziny 11-ej do 4-ej. 11824

Rubli 7,000 potrzebne na pierwszy numer nieruchomości warszawskiej.—Wiadomość w kancelarji rejenta W. Chodeckiego. 11808

Sklepik do sprzedania z powodu słabości.—Ul. Bednarska № 11. 11807

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Dzielna № 63. 11587

Sprzedam z ustępstwem sumę rs. 21,000, lokowaną na domu murowanym 3-piętrowym w środku miasta. Oferty: Kurjer Warsz. „Romuald." 9523

Sklepik z dystrybucją do sprzedania z powodu samotności. Złota 1. 11334

Sklep z mieszkaniem spożywczy i dystrybucja, od lat 10, zaraz sprzedam. Ogrodowa 30. 11284

Sklep spożywczy do odstąpienia za przystępną cenę. Nowolipie № 13. 11751

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Twarda № 49. 1214r

Sprzedam majątek częściowo lub całość, za tyle, wiele można zaciągnąć pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego, piątej serji, na piętnaście włók z łąkami. Zasiano pszenicy i żyta do stu korcy, koniczyn i traw do stu mórg, budynki dobre, od kolei godzinę. Adresować: L. L. O. poste-restante, Nowo-Radomsk. 1217r

Sklep mydlarski do sprzedania za cenę bardzo przystępną z powodu wyjazdu. Ulica Żelazna № 31 11626

Szynk przy ulicy Pawiej № 76, istniejący od lat 20, z powodu śmierci męża i samotnośc jest do odstąpienia zaraz za cenę przystępną. 11348

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny sprzedam.—Wiadomość w skldpie wód mineralnych, ul. Długa № 20. 11120

Tanio do sprzedania plac, blisko za rogatką, w Alei Jerozolimskiej. Wiadomość u właściciela, Stare-Miasto № 12. 11425

Wspólnika z kapitałem 15,000 rs. poszukuje się do założenia fabryki wyrobów terrakotowych, nie mającej konkurencji w kraju, a mogącej przynosić znakomite zyski. Oferty uprasza się składać pod dewizą „Terrakota" w administracji Kurjera Warsz. 11732

Wspólnik do interesu fabrycznego, prowadzonego od dwudziestu kilku lat, nie mającego konkurencji, potrzebny jest z kapitałem do 15,000 rs. Oferty „Karol 15", Kurjer Warszawski. 11754

Wydzierżawia się za trzysta pięćdziesiąt rubli rocznie restauracja z cukiernią, bilardem, całem urządzeniem i domem, jedyny zakład w mieście powiatowem Kobryniu, gub. Grodzieńska, od 30-tu lat istniejący. Fachowiec z niewielkiemi środkami, może mieć zapewniony dobry byt i utrzymanie. — Bliższa wiadomość u właścicielki Rozalji Chuchlińskiej w Kobryniu. 11786

Wspólnik z 500 rs. potrzebny do dobrze procentującego interesu. Nowolipie 4, m. 16. 11800

W Skierniewicach! Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania na dogodnych warunkach willa z ogrodem angielskim i owocowym, pięknie urządzona, z wszelkiemi wygodami, składająca się z 9 pokoi na dole i 3 pokoi i kuchni na górze, z stajnią i wozownią oraz mieszkania w oficynie. Bliższa wiadomość na stacji Towarowej warszawsko-wiedeńskiej, u W. magazyniera magazynu zagranicznego. 11802

Zakład felczerski sprzedam przystępnie, miejsce dobre.—Wiadomość Elektoralna 8, winiarnia. 11803

Za rogatką Belwederską, naprzeciw Promenady, ulica Łazienkowska № 9, do sprzedania tanio 7 placów po 4,000 łokci, łokieć 30 do 40 kop. 8635

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 11830

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu № 19 przy ulicy Miodowej: 1) sklep z pokojem przy sklepie, z oddzielnym wchodem i 2) sklep z oknem i wystawą. 10769

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, apartament z 8 pokojów na 1-m piętrze, oraz 8 i 6 pokojów na parterze, z ogródkami, stajnie i wozownia. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 976r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu № 19 przy ulicy Długiej lokal, po znanej restauracji egzystującej od roku 1868, składający się z 12-tu pokoi, kuchni, piwnicy, lodowni i ogródka.. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 11408

Do wynajęcia od 1 lipca od frontu na 1-m piętrze 5 pokoi z balkonem, przedpokój, pasaż, kuchnia, wygódka, spiżarka, suche i ciepłe; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, w oficynie, zlewami, wodociągami, w blizkości placu św. Aleksandra i Alei Ujazdowskiej. Ulica Hoża № 5. 11566

Do wynajęcia od 1 maja miesięcznie pokój, z wspólnym przedpokojem. Aleja Jerozolimska 70, m. 17. 11588

Do wynajęcia od połowy maja dwa pokoje z garderobą, zachowankiem, wodą, lub jeden pokój z osobnem wejściem, tylko kwartalnie na pierwszem piętrze. Wiejska 18, mieszkania 3. 1211r

Do wynajęcia od 1 lipca, 8 pokoi, pokój dla służby, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wanna, waterklozet, gaz, wodociąg etc. na 1-m piętrze. Marszałkowska № 153, róg, Królewskiej. 11847

Do wynajęcia zaraz pokój kawalerski, z osobnem wejściem, na żądanie może być z usługą. Leszno 58—5. 11810

Letnie mieszkania są do wynajęcia w okolicy lesistej, z pyszną kąpielą na folwarku Mienia przy kolei Terespolskiej, od przystanku Cegłów 1½ wiorsty. Wiadomość na miejscu. 9872

Letnie mieszkania różne, w suchym lasku sosnowym, 10 minut od przystanku Płudy dr. Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie, ulica Solec № 103, u właściciela domu. 10928

Letnie pomieszkanie—willa otoczona pięknym i cienistym ogrodem, w okolicach Warszawy, na sezon letni do wynajęcia. Wszelkie wygody: jak stajnia, wozownia, lodownia etc. Wiadomość w składzie win J. Lijewski i S-ka, Krak.-Przedm. 11286

Letnie mieszkanie z wszelkiemi wygodami, z całodziennem utrzymaniem, może być dla kilku familji. O bliższych szczegółach można dowiedzieć się w składzie win kaukazkich: Nowy-Świat № 61. 11305

Letnie mieszkania do wynajęcia w Rudzie Guzowskiej, pod lasem, w blizkości kolei, po 2, 3 i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość przy ulicy Brackiej № 12, m. 33. 11309

Letnie mieszkania w dworkach Andrioll'ego pod Otwockiem nad Świdrem. Miejscowość sucha, las sosnowy, kąpiel, komunikacja koleją i statkiem, (do kolei omnibus). Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1124r

Letnie mieszkania przy stacji kolei Terespolskiej Miłosna, wśród lasów, wygodne i tanie, od 25 do 50 rs. za pokój na całe lato. Wiadomość: st. Miłosna, Lasocki. 11603

Letnie mieszkania i pałac do wynajęcia w dominium „Pilica", w parku angielskim, nad rzeką Pilicą, gubernja warszawska.—Tamże ogród owocowy do wynajęcia. Wiadomość: Smolna 9, zarząd domu. 11327

Letnie mieszkanie w Drewnicy, pod samym lasem sosnowym. Kąpiel. Bryczka kursuje rano i wieczorem. Dzieci wysłane znajdą opiekę rodzicielską. Miodowa 8, w drukarni B. Kopczyńskiego. 11736

Letnie mieszkania są do wynajęcia w kolonji „Ustronie" za rogatką Petersburską. Bliższa wiadomość w handlu win C. Wilkaniec, plac św. Aleksandra. 11813

Młody człowiek, chrześcijanin, poszukuje pomieszczenia przy familji na letniem mieszkaniu, z całodziennem utrzymaniem, w blizkości Warszawy. Łaskawe oferty z podaniem ceny i okolicy, proszę nadsyłać: Ogrodowa 20, mieszkania 3. 11691

Od 1-go maja salon elegancko umeblowany, słoneczny z samowarem, usługą, obiadami smacznemi. Świętokrzyzka 20, m. 11. 11391

Od 1-go lipca do wynajęcia lokal na warsztat, z mieszkaniem lub bez. Ul. Chłodna № 38. 11631

Pokój front., umebl., z osobnem wejśceiem i usługą do wynajęcia od 1 maja. Bracka 9, 2-e piętro, mieszk. 13. 11186

Pokój umeblowany z usługą, samowarem do wynajęcia. Wspólna 42, m. 15. 11580

Poszukuje się w okolicy Nowo-Mińska lub Miłosny dworu lub willi prywatnej do wynajęcia na pobyt letni. Oferty złożyć piśmienne: Szpitalna № 1, m. № 4, lub osobiście codzień między godz. 5-tą a 6-tą w. 11659

Pokój osobny do wynajęcia, całodzienne utrzymanie, fortepian. Świętokrzyzka 19, mieszkania 19. 11707

Poszukuję mieszkania z obiadem za zajęcie się dziećmi. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą A. 11793

Pokój umeblowany, usługa, oddzielne wejście. 8 rs. miesięcznie. Złota 60. 11767

Pomieszczenie w salonie dla przyzwoitej kobiety. Nowy-Świat 4, m. 15. 1223r

Pokój przy familji, 1-e p., słoneczny, dla osoby starszej. Zgłosić się: Włodzimierska 14, mieszkania 19. 11832

Rodzice chcący wysłać dzieci na letnie mieszkanie pod rodzicielską opieką w najbardziej zdrowotne miejsce, wśród lasu, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zgłoszą się Marszałkowska 143, mieszkania 12. 11822

Rs. 14 pomieszczenie z utrzymaniem dla panienki. Sienna 18, m. 3. 11817

Sklep obszerny, o jednem oknie wystawowem, z pokojem po za sklepem, w razie żądania piwnice, przy ulicy Nowy-Świat № 49. W domu frontowym tejże posesji, na 2-m piętrze 2 lokale, z których: pierwszy składający się z 7 pokojów, przedpokoju, garderóbki i 2 pokojów na facjacie, niemniej kuchni, piwnicy, drwalki; drugi składający się z 2 pokojów, garderóbki, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalki. W obu lokalach wodociągi i zlewy. Powyższe dwa lokale mogą być połączone w jedną całość i wynajęte razem. W podwórzu tegoż domu w oficynach na 1-m i 2-m piętrze dwa małe lokale, każdy składający się z 2 pokojów, przedpokoju z kuchnią za przepierzeniem i piwnicą. do najęcia od 1 lipca r. b. 11650

Sklep, 2 pokoje, kuchnia—po restauracji za rs. 500, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12. 11844

Sklep narożny o trzech otworach, z urządzeniem do wynajęcia. Wiadomość w handlu Wł. Nowickiego. 11819

Trzy pokoje, alkowa, wyjątkowo korzystne warunki, od lipca. Smolna 19. 11763

Trzy pokoje do wynajęcia. Czysta 6, mieszkania 24. 11641

Willa „Jedlin" murowana, w dużym angielskim i owocowym ogrodzie (6 pokoi, stajnia, wozownia, werenda), zaraz za „Promenadą Belwederską," (stacja tramwaju), do wynajęcia na lato, lub na cały rok.. Wiadomość: Niecała 2, mieszkania 13, od 3-ej do 5-ej po południu. 11761

W Skierniewicach blizko parku i kolei do wynajęcia trzy pokoje i kuchnia. Wiadomość: Pańska 18, stróż wskaże. 11745

Wynajmę 2 pokoje umeblowane od frontu, od 1 maja do 1 października. Żórawia 14, mieszkania 26. 11738

12 piwnic—pomieszczenie na kantor i składy, do wynajęcia w każdym czasie. Marszałkowska № 131. 11491

Doniesienia rozmaite.

A) Woalki najtańsze, wybór wielki, Niecała 12, „Manufaktura Krajowa", A. Brochocki. 11842

A) Muśliny kolorowe do osłaniania na lato obrazów, kandelabrów, luster, tanio. Niecała 12 „Manufaktura Krajowa". 11842

A) Siatki złote, srebrne do kapeluszy, sukien, tanio. Niecała 12, „Manufaktura krajowa". 11842

A) Krawaty piękne dla dam i panów, tanio. Niecała 12, „Manufaktura Krajowa". 11842

A) Żakiety wiosenne, trykotowe dla dam, tanio. Niecała 12, „Manufaktura Krajowa", A. Brochocki. 11842

A) Parasolki paryzkie i wiedeńskie, kolorowe, czarne, dla panienek i dziecinne, poleca A. Chojnacki. 11848

A) Parasole deszczowe damskie i męzkie poleca A. Chojnacki. 11848

A) Krawaty gustowne, w różnych fasonach poleca A. Chojnacki. 11848

A) Laski w ilości około 1000 sztuk, bardzo oryginalne, szpicruty, laseczki dziecinne, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. Ceny nizkie. 11848

Anons praktycznej nowości! Politura terpentynowa do zaciągania posadzek, przewyższająca farby, lakiery „Baku" Zielna 16. 11818

Aleksy Baytel, ulica Podwale № 7. Szkło, porcelana, fajans. 10999

Aleksy Baytel. Szyby do okien lagrowe i zwyczajne, djamenty szklarskie. Podwale № 7. 10999

Aleksy Baytel. Własnego wyrobu: butonierki do noszenia świeżych kwiatów w odzieży, w różnych kolorach, rurki do picia wód, szprycki, epruwetki i t. p. Podwale № 7. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 10999

Aleksy Baytel. Klosze paryzkie do zegarów, figur i kwiatów. Podwale 7. 10999

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał. Chmielna 44, mieszkania 5. 936

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 10159

A. Drexler. Nowo-Senatorska wprost, Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy. łóżka żelazne, wózki dziecinne. 1090r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczeuie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 11489

Artystyczna i tania reparacja stłuczonych przedmiotów ze szkła, glinki, porcelany, drzewa, alabastru. Wspólna 36, m. 21. 10837

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 11329

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 11346

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy bez legitymacji, umieści dziecko. Hoża 5, m. 23. 10977

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 11768

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. Dyskrecja zapewniona. 11734

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 11811

Bez blagi! Ubieram kapelusze po 20 kop. Chmielna № 82, m. 23. 11790

Dnia 16-go kwietnia na Nowym-Świecie, zaginął mops szary z numerem. Kto odprowadzi na Smolną № 12, mieszkania 1, otrzyma nagrodę. 11841

„Exsiccator" niedopuszcza pękania drzewa, narzędzi rolniczych, kiszek gumowych; tysiężzne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 1139r

Głowy wystawowe tanio sprzedaję. Lalki reparuję. Nowolipie 4, m. 16. 11799

Kwiaciarstwa wyuczam za 15 rubli w ciągu trzech miesięcy; tamże wielki wybór kwiatów, ceny niepraktykowanie nizkie. Marszałkowska 116, m. 18. 9850

Kobieta uczciwa pragnie przyjąć dziecko na garnuszek. Mostowa 21, m. 12. 1212r

Muśliny kolorowe, do pokrycia kandelabrów, obrazów, luster, poleca A. Brochocki, „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 10995

„Mode Nationale" tygodnik mód paryzkich rocznie rs. 4—numer 15 kop. Kottecki. Graniczna 12. 11719

Najtaniej firanki od kop. 12. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej dywany od 75 kop. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej portjery od rs. 5. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej chodniki od kop. 12. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej brokatela od rs. 1 k. 20. Skład fabryczny, Kotzebue 2. 10153

Najpiękniej i najtanlej piorą się i farbują pióra, boa, wachlarze, w fabryce piór J. Hałaczkiewicz, Tłomackie 11, w filji tejże fabryki, Wierzbowa 6, hotel Angielski. 1114r

Nowości nadeszły do składu papieru i galanterji C. Przybylskiego, ul. Marszałkowska № 49—które poleca po cenach najniższych. 11474

Obiady prywatne. Kto z osób inteligentnych życzy sobie jeść obiady dobre, smaczne i zdrowe, zechce się zgłosić pod № 27, mieszk. 3, w ogrodzie, w oficynie, 1-e piętro, Marjensztadt róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1192r

Obiady prywatne na świeżem maśle. Cena przystępna. Żórawia № 23, m. 25. 11772

Obiady zdrowia na wyborowem maśle, cztery dania, kawa. Chmielna 3, m. 8. 11744

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na rożnego rodzaju powozy, sanki i t. p. 10779

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na konie. 10779

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na uprząż. 10779

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na różne maszzyny. 10779

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na meble. 10779

Przemysłowa № 31, Lombard, daje zaliczki na fortepiany. 10779

Przemysłowa 31. Lombard, daje zaliczki na przedmioty dużej objętości. 10779

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na wszelkie towary. 10779

Pospieszna pralnia bielizny bez użycia środków chemicznych w hotelu Angielskim przyjmuje wszelką bieliznę, ceny zwyczajne. 9507

Poszukuje się rodziny, która by chciała przyjąć na własność, adoptować nowonarodzone dziecko lepszego urodzenia chłopczyka. Oferty proszę przysłać do kantoru Kurjera Warsz. pod „Adoptacja." 11320

Suczka mała żółta przybłąkana, do odebrania za udowodnieniem. Ulica Złota 40, m. 15, drugie piętro. 1149r

Wanda Siwińska. Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej, poleca kapelusze i kwiaty wzorowane na ostatnich modelach paryzkich. Ceny bardzo przystępne. 11140

!!Wynajem kapeluszy żałobnych. Nowy - Świat 38, m. 2. 11747

Wyjeżdżam na letnie mieszkanie, biorę dzieci na opiekę, mogą być przedmioty i języki. Sprzedaję fortepian dobry, tanio. Włodzimierska 19, m. 10. 1221r

X) Parasolki prześliczne, od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka, poleca J. Lukrec, Leszno 41. 11015

X) Nader piękne batysty, zefiry, wstążki, pióra i szale koronkowe poleca J. Lukrec, Leszno 41. 11015

Zgubiony kwit warszawskiego kantoru banku państwa za № 2984 na zastawione świadectwo banku szlacheckiego ziemskiego. Łaskawy znalazca zechce odesłać: Graniczna 12, Szwejowi. 11586

Zaginął dnia 25-go kwietnia w południe mały rasowy mopsik, nazywa się „Pereto", do obróżki była przyczepiona czerwona tasiemka. Znalazcę uprasza się o odprowadzenie za nagrodą Nowy-Świat № 53, m. № 4. 11833

Ż) Wyprzedaż wzorów wysortowanych T. Popławski, Krakowskie-Przedmieście 24. Nowości do malowania, płótno gobelinowe. 11727

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Апрѣля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).